

Chodel: 6,4 tys. zł pensji dla nowego urzędnika w gminie



Przemysław Kowalski

STR. 23

Gm. Łaziska: Mieszkańcy już wybrali. Sołtysów



Mieczysław Kurleto

STR. 22

Środoposćcie, czyli jak to dawniej malowali pannom w domach okna

STR. 20



Zofia Zychman ze Świeciechowa



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

19 - 25 marca 2024 r. ■ nr 12 (471) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

■ KARCZMISKA

■ ŁAZISKA

■ WILKÓW

Ależ tu będą się bić o władzę i pieniądze.

W Józefowie czterech kandydatów na burmistrza, w Karczmiskach trzech na wójta

Do boju staną m.in. radni powiatowi.



Agnieszka Drozd-Bownik
- kandydatka na burmistrza Józefowa nad Wisłą

Iwona Giza
- kandydatka na burmistrza Józefowa nad Wisłą

Paweł Grabek
- kandydat na burmistrza Józefowa nad Wisłą

Zenon Rodzik
- kandydat na wójta gm. Karczmiska

STR. 23-24

Karczmiska: Faworytka starosty nie wygrała.

Szykuje się zmiana dyrektora Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego



STR. 20

Ilona Skrzypek
p.o. dyrektora SOSW w Karczmiskach

W NUMERZE:

Powiat: Wiemy, kto z naszych mieszkańców kandyduje do Sejmiku Wojewódzkiego

STR. 5

Powiat: Kto przebuduje kolejne drogi solidnie i tanio?

STR. 20

Kluczkowice: Wpompują prawie 6 mln w internet, żeby kształcić przyszłych ogrodników

STR. 20

Wilków: W czwartek zapraszamy na Kiermasz Wielkanocny

STR. 20

Jedna czy dwie godziny religii w szkole? Ministra Mucha: Nie biskup czy proboszcz, a społeczność szkolna niech decyduje

W piątek ministra edukacji Joanna Mucha spotkała się w Poniatowej z nauczycielami

STR. 13

Gospodynie z Karczmisk gotowe już na Niedzielę Palmową



STR. 2

Wykonana palma ma 3 m długości, waży około 20 kg i zdobi ją ponad 100 wydzierganych na szydełku kwiatków

Gm. Łaziska: Coraz częściej sięgają do kieliszka i coraz więcej wydają na alkohol

STR. 22

Poniatowa: Wojsko rekrutuje już do tworzonej jednostki. Znane jest też dowództwo

STR. 23

N 2480
ISSN 2392-1803
1 2
9 772392 180400

ST O P K A
wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący:
Agnieszka Ciekot - Hunek
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze:
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186, e-mail:
golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Skład:

Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

NIE PRZEGAP

MARZEC
21
CZWARTEK

21 marca (czwartek) – Kiermasz Wielkanocny. Wilków, plac przy Urzędzie Gminy, godz. 9 – 12. Wstęp wolny.

MARZEC
21
CZWARTEK

21 marca (czwartek) – Warsztaty Wielkanocne. Poniatowa, Centrum Kultury Promocji i Turystyki, godz. 10. Koszt: 20 zł.

MARZEC
20-21
ŚR-CZW

20 – 21 marca (środa, czwartek) – Wiosenne Spotkania z Muzyką. Poniatowa, Kawiarnia ArtCafe Klubowa, godz. 18. Wstęp wolny.

MARZEC
23-24
SB-ND

23 – 24 marca (sobota, niedziela) – Kiermasz Wielkanocny, Opole Lubelskie, Plac św. Jana Pawła II, godz. 10 – 14. Wstęp wolny.

MARZEC
24
NIEDZIELA

24 marca (niedziela) – Kiermasz Wielkanocny. Poniatowa, Kawiarnia ArtCafe Klubowa, godz. 9. Wstęp wolny.

Ma trzy metry wysokości i waży około 20 kilogramów

Gospodynie z Karczmisk już gotowe na Niedzielę Palmową

Jak co roku wspólnymi siłami uwiły palmę. Z nią w najbliższą niedzielę pójdą do kościoła, poświęcić.

Koło Gospodyń Wiejskich w Karczmiskach pielęgnuje dawne tradycje. I jak zawsze przed Wielkanocą panie spotkały się, aby wspólnie wykonać palmę wielkanocną. I to nie byle jaką, bo trzymetrową, której w najbliższą niedzielę trudno będzie w kościele nie zauważyć.

Tak dużą palmę gospodynie wykonały po raz drugi. Podstawą jak zawsze jest bambusowy kij oraz zielone, żywe elementy – gałązki bukszpanu, barwinku i cisu.

- Co roku szukamy nowych inspiracji, czegoś nowego.



Praca nad wykonaniem palmy zajęła paniom jeden wieczór. W jej wicie zaangażowało się piętnaście osób

Chcemy, żeby nasza palma wyglądała inaczej. A ponieważ wśród nas jest artystka, pani Lucynka, więc tym razem ona

Wszystkie kwiaty, które zdobią palmę, wydziergane zostały na szydełku. Przykują ją oko kolorem i wyglądem. Bo są dość okazałe i starannie wykonane.

- Zrobiłam ich około 180. Ile włóczki poszło, trudno mi powiedzieć, bo robiłam je z resztek. Koleżanki też mi sprezentowały resztki włóczek, jakie miały. A dziergać zaczęłam w ubiegłym roku, po Wielkanocy. Gdyby tak zliczyć, to zajęło mi to około trzech miesięcy – przyznaje Lucyna Mokijewska.

Tegoroczna palma KGW z Karczmisk waży około 20 kilogramów. W niesieniu jej do kościoła gospodyniom pomóc mają ochotnicy z Karczmisk Drugich.

Agnieszka Ciekot - Hunek

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury całodobowe, a które otwarte będą dodatkowo w niedzielę.

Od 18 do 24 marca

Dyżur całodobowy:

Apteka Bliska Sercu, Opole Lubelskie, ul. Fabryczna 13, tel. (81) 827 22 80

Dyżur wspomagający:

Apteka Melisa na Rogu, Poniatowa, ul. Nałęczowska 13 a, tel. (81) 827 51 24

Od 25 do 31 marca

Dyżur całodobowy:

Apteka Dbam o Zdrowie, Poniatowa, ul. 1 Maja 4, tel. (81) 800 110 110

Dyżur wspomagający:

Apteka, Opole Lubelskie, ul. Piłsudskiego 1, tel. (81) 827 20 13

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przynajmniej gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu:



Trzy gwiazdki dostają od nas gospodynie z KGW w Karczmiskach za kultywowanie pięknej tradycji wicia palmy wielkanocnej.



Małgorzata Karaś, KGW w Karczmiskach

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- Neurolog - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- Neurolog - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- Neurolog - dr Czesław A Mądzik, środa od godz. 10.00
- Chirurg - Jarosław Zugaj, wtorek, czwartek od 16.00
- Chirurgia naczyń - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- Dietetyk - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- Ortopeda - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- Ortopeda - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- Ortopeda - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- Choroby wewn. - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- Ginekolog - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- Ginekolog - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- Ginekolog - położnik, onkolog dr n.med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- Reumatolog - lek. med. Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- Diabetolog - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- Diabetolog - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- Endokrynolog - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- Laryngolog - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- Kardiolog - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- Kardiolog - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- Urolog - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- Badanie USG - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- Medycyna estetyczna - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- Specjalista chirurgii naczyń - dr Paweł Józwiakowski - środa od 15.00
- Ortopeda - dr Tomasz Rubaj

R E K L A M A

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory. Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe. Uszczelnianie kominów, szlamowanie. Budowa całych kominów i remonty ponad dachem. Kominy Izolowane Kwasoodporne. Tel. 781-495-997, 603-137-021

EKO-NOVA Rybitwy 44 24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek 695 733 099
KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY

AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ

BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,

NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO - REMONTOWE

ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie

Michał Wychodźki 503 624 944

HYDRAULIK

Poniatowa i okolice

609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA
STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

19 marca,
godz. 8.30 - 11.30,
Zagajdzie (ST-1)
godz. 11.00 - 14.00,
Jaworze (ST-1)
godz. 13.30 - 16.30,
Jaworze (ST-2)

20 marca,
godz. 8.30 - 11.30,
Zaborze Kol. (ST-2)
godz. 11.00 - 14.00,
Rzeczycy (ST-4)
godz. 13.30 - 16.30,
Rzeczycy (ST-3)

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Robert

GOGÓŁKA

KANDYDAT

na Wójta Gminy Chodel

■ Współpraca

■ Rozwój

■ Bezpieczeństwo

Nowoczesna i przyjazna Gmina Chodel

Materiał wyborczy KWW Roberta Gogółki

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych:

7 marca

- Chruślina: Pożar sadzy w kominie.

8 marca

- Niezabitów Kolonia: Pomiar tlenu węgla.

- Kowala Pierwsza: Pożar sadzy w kominie.

9 marca

- Granice: Pożar sadzy w kominie.

- Trzebieszka: Pompowanie wody z piwnicy budynku mieszkalnego.

10 marca

- Noworąbłów: Pożar domu.

11 marca

- Wólka Komasycka: Pożar traw.

- Nowe Komasyce: Usuwanie plamy oleju z jezdni.

12 marca

- Poniatowa: Pomoc policji w otwarciu mieszkania.

- Rybitwy: Pożar sadzy w kominie.

13 marca

- Poniatowa: Wyczuwalny zapach spalenizny w mieszkaniu.

- Opole Lubelskie: Pożar pozostałości roślinnych.

(ja)

CZYTELNICY KOMENTUJĄ

opole.24wspolnota.pl

Zachęcamy do śledzenia dyskusji na naszym forum internetowym www.24wspolnota.pl oraz profilu fejsbukowym.

Artykuł „Żłobek okazał się wielką klapą”

Xyz: To wszystko jest dziwne. Władze tak walczyły o prawa miejskie, a misję utworzenia żłobka scedowały na jakieś stowarzyszenie, zamiast zrobić to we własnym zakresie. Ale trzeba przyznać, że nazwa „Ambasada dziecięca” jest wspaniała.

Artykuł „Podłączał butlę do kuchenki gazowej. Spłonął dom”

Tomasz: Trzeba człowiekowi pomóc!!!!... W grupie jest siła!!!!

Artykuł „Jechał na podwójnym gazie, wpadł w ręce policjanta po służbie”

Dariusz: Musi ktoś urok rzucił, bo takie rzeczy to się normalnie nie zdarzają.

(red)

opo

Koalicja Obywatelska

Sylwia

Guz

12

LISTA NR 5

KANDYDATKA DO SEJMIKU

Sfinansowano ze środków KKW Koalicja Obywatelska

KINO OPOLANKA ZAPRASZA				
Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
22 - 24 marca	ZAGADKA KLARY MUU	16.30	2 D dubbing	Normalny - 25 zł, ulgowy - 23 zł
22 - 24 marca	BIŁA ODWAGA	18.00	2 D	Normalny - 25 zł, ulgowy - 23 zł
22 - 24 marca	TREFA INTERESÓW	20.00	2 D	Normalny - 25 zł, ulgowy - 23 zł

JECHALI WĘŻYKIEM				
Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
7 marca	Kępa Gostedka	34-letni mieszkaniec gm. Łaziska	Ford	prawie 1,5 promila
7 marca	Kazimierzów	68-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	Toyota	ponad 1,5 promila
7 marca	Kowala Druga	49-letni mieszkaniec gm. Poniatowa	Renault	ponad 2,5 promila
10 marca	Uściąg	41-letni mieszkaniec gm. Karczmiska	Peugeot	ponad 1,2 promila
13 marca	Poniatowa	49-letni mieszkaniec gm. Poniatowa	Dodge	ponad 0,5 promila

 Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Operator ładuarki, Góra Puławska/ Zakład Betoniarzski	1	4 242,00 zł	u
Kucharz, kelner, pomoc kuchenna, Kazimierz Dolny/ Dom Pracy Twórczej		27,7 zł/godz.	z
Kierowca kat. C, Dobrosławów/ TRANSTOM	1	5 000,00 zł	u
Wychowawca, Puławy/ Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy	1	4 788,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Puławy/ BIO – RELAX	1	6 000,00 zł	u
Fryzjer, Puławy/ UGO		27,7 zł/godz.	z
Betoniarz, Puławy	1	4 242,00 zł	u
Samodzielny księgowy/a, bilansista, Puławy/ IUNiG	1	4 300,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Puławy/ Speedtrans	1	6 000,00 zł	u
Robotnik myjący naczepy samochodowe, Końskowola/ GOREM WORK		32 zł/godz.	z
Pracownik uboju – jelicciarz, Końskowola/ GOREM WORK	1	4 242,00 zł	u
Magazynier – operator wózka widłowego, Puławy	1	4 242,00 zł	u
Dozorca, Kurów/ DORKO	1	4 242,00 zł	u
Konstruktor, Puławy/ ECHO – SON	1	4 500,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego do 3,5 T, Zastawie/ BACUTIL	1	4 242,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Specjalista do spraw ochrony środowiska i BHP, Zagłoba/ Sokpol Koncentraty	1	8 000,00 zł	u
Operator maszyn – tunelowy, Łaziska/ Twardzik	1	4 242,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Łaziska/ Twardzik		27,7 zł/godz.	z
Kelner, Bełżyce/ JOLSTEF		4 242,00 zł	u
Mechanik, Łaziska/ Twardzik		4 242,00 zł	u
Pomocnik blacharza, lakiernika, Opole Lub./ Górka		4 242,00 zł	u
Nauczyciel prowadzący zajęcia w ramach projektu Coraz Lepsi – robotyka, Karczmiska Pierwsze/ Zespół Szkół	0,67	3 192,00 zł	u
Nauczyciel prowadzący zajęcia w ramach projektu Coraz Lepsi – obsługa i projektowanie dronów, Karczmiska Pierwsze/ Zespół Szkół	0,22	1 064,00 zł	u
Pracownik wypożyczalni sprzętu budowlanego, Kawęczyn	1	4 242,00 zł	u
Kierowca operator wózków jezdniowych (widłowych), Stary Franciszków	1	4 242,00 zł	u
Elektryk, Opole Lub./ SVZ Tomaszów	1	5 000,00 zł	u
Policjant, Opole Lubelskie/ KWP	1	4 165,00 zł	mianowanie

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Prezydent rozdał mieszkańcom Puław 550 budek dla ptaków



Łącznie do rozdania było 550 budek. Kolejka chętnych była długa

Wystarczyło zaledwie 20 minut, aby wszystkie znalazły swoich właścicieli. Tłumy puławian cierpliwe czekały, aby odebrać prezent od urzędu miasta. Wczoraj na Placu Chopina pracownicy ratusza z prezydentem Pawłem Majem na czele rozdawali budki lęgowe dla ptaków, które w okresie wiosenno-letnim będą walczyły z plagą komarów.

Wielu z nas nie lubi, gdy podczas przebywania na świeżym powietrzu dokuczają nam komary. Dobrym sposobem na ich pozby-

cie się jest m.in. montaż budek lęgowych dla ptaków na posesji. To właśnie ptaki są naturalnymi wrogami tych owadów. Takie



Mikołaj Matras, mieszkaniec Puław

Budki zostaną zamontowane na działce na Włostowicach. Tam jest bardzo duży problem z komarami, więc mam nadzieję, że ich już nie będzie.

budki wczoraj rozdawał prezydent Puław Paweł Maj w ramach realizacji projektu zgłoszonego do Budżetu Obywatelskiego. Akcja w naszym mieście jest kontynuowana już od kilku lat, a w tym roku było ich aż 550. Chętnych nie brakowało.

- Myślę, że to jest dobry pomysł, ponieważ nie będzie trzeba przeprowadzać akcji odkomarzania miasta - mówił Mikołaj Matras, zaopatrzony w dwie budki.

Dominik Kęsik

JECHALI WĘŻYKIEM				
Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
2.03.	Stanisławka	38 - latek z gm. Wąwolnica	koparka Kamatsu	2,34 promila
6.03.	Rzeczica Kolonia	52 - latek z radomia	Volkswagen	1,46 promila
8.03.	Bronowice	51 - latek z gm. Gniewoszków	Seat Altea	1,1 promila
8.03.	Puławy, ul. Piłsudskiego	29 - latek z gm. Przyłęk	Audi	0,52 promila
8.03.	Witoszyn	59 - latek z gm. Kazimierz Dolny	Renault Clio	2,62 promila
9.03.	Kajetanów	obywatel Peru	Alfa Romeo	1,76 promila
13.03.	Klikawa	35 - latek z gm. Puławy	Audi	0,4 promila

NEKROLOGI	
Puławy Mateusz Siwiec, 32 l. Grabówki, zm. 2.03.	Jadwiga Łyszcz, 96 l. Puławy Zakład Pogrzebowy ACHERON I ul. Bema 8, 24-100 Puławy tel. 81 88 79 918, 606 119 721
Edward Gałgan, 68 l. Puławy, zm. 6.03.	Opole Lubelskie Zofia Stocka, 83 l. Opole Lubelskie, zm. 13.03.
Krystyna Perzyna, 82 l. Puławy, zm. 7.03.	Maria Baran-Górka, 70 l. Opole Lubelskie, zm. 12.03.
Irena Kołacz, 79 l. Puławy, zm. 8.03.	Helena Rosiak, 84 l. Kopanina Kamieńska, zm. 14.03. PTAK – usługi pogrzebowe ul. Długa 78, Opole Lubelskie ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą 784 559 198; 663 774 605
Stanisława Łucjanek, 78 l. Puławy, zm. 10.03.	Jarosław Jakóbowski, 52 l. Mazanów, zm. 14.03.
Robert Wiejak, 55 l. Osiny, zm. 11.03.	Zakład pogrzebowy Onyx, Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880
Bożena Rozalia Piądlowska, 69 l. Puławy, zm. 11.03.	
Danuta Krawczyk, 71 l. Pionki, zm. 13.03.	
Marian Skałeczki, 62 l. Tomaszowice, zm. 13.03.	

R E K L A M A

LANA FINANCE

BIURO RACHUNKOWE

Proponowana przez nas oferta obejmuje pełną obsługę księgową firm. Skierowana jest do wszystkich osób prowadzących działalność gospodarczą bez względu na formę prawną, którzy wolą skupić się na rozwoju własnego biznesu, niż na śledzeniu coraz szybciej zmieniających się przepisów podatkowych. Od dzisiaj jedynym Państwa problemem będzie zapakowanie dokumentów w kopertę i przekazanie ich nam, a my zajmiemy się resztą. I to wszystko w atrakcyjnych cenach.

- KPiR, ryczałt od 170zł
- spółki zoo, kom. od 350zł
- pracownicy od 30zł
- rozliczenie roczne od 50zł

Przedstawiona oferta cenowa ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Art.66 par.1 Kodeksu Cywilnego

 510 377 682

 lana@lanaksiegowosc.pl

 Zaborze 12D, Karczmiska

ORTOCENTRUM

CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI

ul. Sosnowa 8, Puławy



PRYWATNA REHABILITACJA

Fala uderzeniowa

(ostroga piętowa, łokieć tenisisty/golfisty, ból barku)

Drenaż limfatyczny
Krioterapia
Ultradźwięki
Prądy
Kinezyterapia
(terapia manualna, masaż, mobilizacje)

 **572 33 08 33**

www.ortocentrum.pulawy.pl

W NASZE PORTALE

pulawy.24wspolnota.pl

opole.24wspolnota.pl

Nasi kandydują do Sejmiku Wojewódzkiego

Do tej pory w Sejmiku Województwa Lubelskiego powiat opolski nie miał swojego przedstawiciela. Czy tym razem to się zmieni?

7 kwietnia głosować będziemy nie tylko wójtów i burmistrzów oraz radnych do gmin i powiatu. Dostaniemy też kartę do głosowa-

nia w wyborach do Sejmiku Województwa Lubelskiego.

O mandat radnego wojewódzkiego w całym województwie ubiega się 315 osób. Wśród nich jest piątka mieszkańców powiatu opol-

skiego. Większość to debiutanci.

W Sejmiku Wojewódzkim zasiąść chce dwójka mieszkańców Opola Lubelskiego. W obu przypadkach wystawieni zostali przez KKW Trzecia Droga Polska 2050

Szymona Hołowni – Polskie Stronictwo Ludowe. To Agnieszka Dec, urzędniczka Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim oraz były wójt gminy Wilków, Grzegorz Teresiński.

Dla Dec to drugi start w wyborach do Sejmiku. Pierwszy raz swoich sił próbowała w 2018 roku. Startowała z listy PSL, z siódmej pozycji. Otrzymała wówczas 4058 głosów. Teresiński w wyborach do Sejmiku debiutuje.

O mandat radnego wojewódzkiego ubiega się również dwóch mieszkańców Chodla. To 36-letni adwokat Jan Kokot, kandydat KW Stowarzyszenie „Bezpartyjni Samorządowcy” oraz 19-letni Marcin Wyroślak,

którego zarejestrował KW Koalicja Samorządowa OK Samorząd.

Do Sejmiku startuje też obecna zastępca burmistrza Poniatowej, 46-letnia Aneta Poniatowska. Jest kandydatką zgłoszoną przez KW Prawo i Sprawiedliwość.

Sejmik Województwa Lubelskiego liczy 33 radnych. Wybierani oni są w pięciu wielomandatowych okręgach wyborczych, na które podzielone jest województwo. Powiat opolski przypisany jest do okręgu wyborczego nr 2, podobnie jak i powiaty janowski, kraśnicki, lubartowski, lubelski, puławski, rycki. Mieszkańcy tych siedmiu powiatów wybiorą w sumie dziesięciu radnych.

ACH

MATERIAŁ WYBORCZY

Agnieszka

DROZD-BOWNIK

KANDYDAT NA BURMISTRZA JÓZEFOWA NAD WISŁĄ

Wasze jutro zależy od wyboru dzisiaj



Materiał sfinansowany: KKW Agnieszka Drozd-Bownik

Trener Sygnału Chodel też startuje. Na radnego

Jack Jędrzejko, bo o nim mowa, ubiega się o mandat radnego Rady Gminy Chodel. Podobnie jak i 72 innych kandydatów.

W poprzednim wydaniu prezentowaliśmy kandydatów na radnych Rady Gminy Chodel zarejestrowanych przez Gminną Komisję Wyborczą. Pomineliśmy jednak jednego kandydata, Jacka Jędrzejka z Chodla, który został również zarejestrowany przez komisję.

50-letni Jędrzejko to działacz społeczny. Trenuje dzieci i młodzież w piłce nożnej, jest też prezesem Koła Wędkarskiego w Chodlu.

7 kwietnia startuje z własnego komitetu wyborczego, KWW Jacka Jędrzejki. Będzie walczył o mandat radnego w Chodlu, okręg wyborczy nr 2 obejmujący ulice: Cmentarną, Józefa Piłsudskiego, Leśną, Sportową, Majora Zapory, Niecałą, Polną, Poprzeczną, część ulicy Partyzantów (od nr 2 do 39).

(ach)

Kandydatka na Wójta Gminy Chodel Elżbieta Zaborska



Kandydatka na Wójta Gminy Chodel Elżbieta Zaborska lat 53 to mgr inż. Akademii Rolniczej w Lublinie. Jest absolwentką studiów podyplomowych na kierunkach: Legislacji Samorządowej Akademii Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji oraz Administracji – rejestracja stanu cywilnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Swoje doświadczenie zawodowe zdobyła pracując przez 29 lat w Urzędzie Gminy Chodel. Jej życie prywatne i zawodowe od zawsze związane jest z Gminą Chodel. Przez jej ręce przeszło wiele rolno-środowiskowych spraw.

Jej drużyna do Rady Gminy Chodel:

- Okręg wyborczy 2. Ryniewski Arkadiusz** lat 36 zam. Chodel. Prowadzi gospodarstwo sadownicze odziedziczone po teściach. Chciałby służyć na rzecz rozwoju Chodla.
- Okręg wyborczy 3. Furtas Anna Ewa** lat 59 zamieszkała Chodel. Empatyczna nauczycielka definiuje ją energia i humor i wysokie poczucie odpowiedzialności.
- Okręg wyborczy 4. Pietraś Sławomir** lat 37 zam. Siewalka, Radny obecnej kadencji. Prowadzi firmę budowlaną.
- Okręg wyborczy 5. Flisiński Radosław** 39 lat. zam. Borów Kolonia. To inżynier mechanik budowy maszyn. Rozwija rodzinną firmę STALFES. Jest człowiekiem wielu empatii, lubi różnych ludzi, ufa i pomaga każdemu.
- Okręg wyborczy 7. Kustra Anna** 36 lat, zam. Książ, jest zawodowym pracownikiem Poczty Polskiej. Wybrana na sołtysa wsi Książ na kolejną kadencję. To młoda i bardzo aktywna kobieta.
- Okręg wyborczy 9. Pałka Michał Stanisław** 41 lat. Wykształcenie wyższe. Wraz z żoną mieszkają w Ratoszynie Pierwszym, dlatego też nie są mu obce problemy wsi. Jest głównym planistą w firmie Polfonia w Poniatowej.
- Okręg wyborczy 11. Knap-Biały Ewelina** 35 lat. zam. Ratoszyn Drugi. To magister pedagogiki, aktywna zawodowo specjalistka ds. obsługi klienta. Działa aktywnie na rzecz KGW w Ratoszynie Drugim.
- Okręg wyborczy 12. Wicha Roman** 54 lata. zam. w Radlinie to bardzo pracowity człowiek i miło usposobiony. Pracuje jako budowlaniec od wielu lat.
- Okręg wyborczy 14. Madejek Jadwiga** lat 67 zam. Granice ogromne doświadczenie w KGW oraz reprezentantka Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość.
- Okręg wyborczy 15. Cięszczyk Sławomir** 33 lata. Swoją karierę na stałe związał z miejscowością Granice. To inżynier ogrodnictwa i architektury krajobrazu. Rozwija gospodarstwo rodzinne w produkcji owoców jagodowych.

MATERIAŁ KKW TRZECIA DROGA PSL- PL 2050 SZYMONA HOŁOWNI

Wierzę, że razem możemy wpłynąć na rozwój Gminy Chodel. Już dziś dziękuję tym którzy nam zaufają.

W Wąwolnicy po konsultacjach. Mieszkańcy „za” prawami miejskimi

Władze gminy Wąwolnica podsumowały konsultacje społeczne w sprawie odzyskania przez „stolicę” gminy praw miejskich. Prawie 80% głosujących jest za przywróceniem historycznej sprawiedliwości i chce, by Wąwolnica znów była miastem. Kurów też składa wniosek.

Kto chce być miastem?

Z możliwości odzyskania statusu miasta w powiecie puławskim mogło skorzystać kilka miejscowości - Baranów, Janowiec, Kurów, Markuszów, Końskowola i Wąwolnica.

Włodarze pierwszej z wymienionych gmin nie podjęli tematu. W gminie Janowiec kwestia odzyskania praw miejskich na tapecie była ponad dwa lata temu. Jedynie 13 procent mieszkańców wzięło udział w konsultacjach. Na 3 111 uprawnionych do głosowania, głosy oddało zaledwie 400 osób. Za przywrócenie praw miejskich odpowiedziało się ok.



Mieszkańcy gminy Wąwolnica w większości opowiedzieli się za przywróceniem „stolicy” gminy statusu miasta

80 osób, a przeciw ok. 300 osób. W związku z tym rada postanowiła, że temat nie będzie już podejmowany. W gminie Markuszów konsultacje odbywały się na początku ubiegłego roku. Urzędnicy do ich przeprowadzenia wykorzystali zebrania, podczas których mieszkańcy dokonywali wyboru sołtysów. W siedmiu miejscowościach opowiedzieli się „za”, jednak głos decydujący mieli sami markuszowianie - tych na zebraniu pojawiła się garstka. Większość była przeciw, reszta wstrzymała się od głosu. Dlatego władze gminy postanowiły nie podejmować dalszych działań wbrew ich woli.

Kurów i Wąwolnica wnioskują o prawa miejskie

W gminie Kurów wójt prosił mieszkańców o wyrażenie swojej opinii w tym temacie latem ubiegłego roku. Konsultacje ruszyły w sierpniu i trwały w czasie, gdy na terenie gminy odbywało się wiele uroczystości, np. dożynki, wybory parlamentarne, obchody 11 listopada. Konsultacje ruszyły w sierpniu i trwały w czasie, gdy na terenie gminy odbywało się wiele uroczystości, np. dożynki, wybory parlamentarne, obchody 11 listopada. Wzięło w nich udział tylko 447 osób (na 5 888 uprawnionych do głosowania). 245 mieszkańców opowiedziało się za nadaniem miejscowości Kurów statusu miasta, 179 było przeciw, a wstrzymało się od podjęcia decyzji - 23.

Dalej decydować miała już rada gminy. Ta na sesji na początku lutego podjęła decyzję o wystąpieniu ze stosownym wnioskiem do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Kwestię przywrócenia miejscowości „stolicy” gminy podjęła również Wąwolnica. Wójt także chciał wstąpić do głosów mieszkańców, dlatego w połowie stycznia ruszyły konsultacje. Swoją opinię można było wyrazić podczas zebrania, organizowanych w każdej z gminnych miejscowości, a także wypełniając ankietę w urzędzie gminy, czy podległych mu jednostkach. Mieszkańcy mieli na wyrażenie swoje-

go zdania półtora miesiąca. Konsultacje trwały do 29 lutego. Potem urzędnicy musieli je podsumować. Ale już wiadomo, że wzięło w nich udział 1052 osoby, czyli niecałe 30% uprawnionych (29,34%). Za przywróceniem Wąwolnicy statusu miasta opowiedziało się 802 mieszkańców (79,64%), przeciw - 153, 52 - wstrzymało się, a 45 głosów było nieważnych. Jak głosowali mieszkańcy samej Wąwolnicy? Ankiety konsultacyjne wypełniło 393 mieszkańców. Spośród nich 310 (79,63%) chce, aby ich miejscowość znów była miastem, 60 było przeciw, 19 osób wstrzymało się od głosu w tej sprawie, a 7 głosów okazało się nieważnych.

- Kolejnym krokiem będzie podjęcie przez Radę Gminy Wąwolnica uchwały w sprawie wystąpienia z wnioskiem o nadanie miejscowości Wąwolnica statusu miasta - informują urzędnicy.

Czasu na to nie ma wiele. Dokumenty muszą trafić do wojewody do końca marca, a potem wraz z jego opinią do MSWiA. Sesję zaplanowano na najbliższy czwartek 21 marca. O nadaniu danej miejscowości statusu miasta decyduje Rada Ministrów do 31 lipca. Zmiany wejdą w życie z początkiem stycznia 2025r., a wtedy wybrani w kwietniowych wyborach wójtowie, staną się burmistrzami.

Co z Końskowolą?

Końskowola również ma chrapkę na ponowne bycie miastem. Tu podejść do tematu było kilka. W 2020 r. odbyły się nawet konsultacje, w których większość osób głosujących opowiedziała się za nadaniem Końskowoli statusu miasta. Jednak rada zdecydowała o wstrzymaniu się ze złożeniem wniosku do ministra, tłumacząc swoją decyzję tym, że chce, aby to mieszkańcy w kolejnych wyborach decydowali, kto ma zostać już nie wójtem, a burmistrzem. Mimo kilku podejść ze strony władz gminy, radni decyzji nie zmienili i zgodnie z zapowiedzią wrócili do sprawy pod koniec tej kadencji. Niedawno okazało się, jednak, że mimo wcześniejszych zapewnień urzędników wojewody, że wyniki przeprowadzonych konsultacji są wiążące, konieczne było ich powtórzenie. W ubiegłym tygodniu dobiegły końca. Na środę 20 marca zaplanowana jest sesja rady. Jeśli mieszkańcy ponownie w większości opowiedzą się za nadaniem Końskowoli statusu miasta, wówczas radni będą podejmować uchwałę o skierowaniu wniosku do stosownych organów.

Marta Pietroni

Nielegalna uprawa w gminie Puławy

40 - latek będzie odpowiedzialny za uprawę konopi innych niż włókniste, wytworzenie z nich środka odurzającego oraz posiadanie przyrządów do niedozwolonego wytwarzania ziela konopi. Grozi mu do 3 lat więzienia.

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Puławach zajmujący się przestępczością narkotykową już od pewnego czasu podejrzewali, że mężczyzna może nielegalnie uprawiać konopie. Ich przypuszczenia potwierdziły się po przeszukaniu zajmowanej przez niego nieruchomości.

- Funkcjonariusze znaleźli kilka krzewów konopi innych niż włókniste, które znajdowały się w specjalnie przygotowanej komorze foliowej i były naświetlane przez lampy. Była nawet stacja pogody do kontrolowania warunków, w jakich przebywają rośliny. Poza roślinami w donicach, policjanci znaleźli ponad 170 gramów suszu marihuany - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Decyzją prokuratora wobec 40 - latka zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

Marta Pietroni

Gm. Nałęczów: Wjechał na skrzyżowanie na czerwonym



Sprawca kolizji - kierowca fiata pandy - został ukarany mandatem

Kierowca fiata pandy nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej i doprowadził do zderzenia z dwoma innymi autami. Dostał mandat.

Jak informuje puławska policja, do zdarzenia doszło w poniedziałek, 11 marca przed godz. 20.00 w Strzelcach pod Nałęczowem.

Z ustaleń stróżów prawa wynika, że mężczyzna kierujący fiatem panda nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej, wjechał na czerwonym świetle na skrzyżowanie, przez co doprowadził do zderzenia z dwoma prawidłowo jadącymi samochodami - volvo i kią. Wszyscy kierowcy byli trzeźwi.

Winowajca kolizji - kierowca fiata - został ukarany mandatem.

Marta Pietroni

A U T O P R O M O C J A

PRACA !

Grupa Wydawnicza
wspólnota
GRUPA WYDAWNICZA

Poszukuje pracownika na stanowisko

SPECJALISTA DS. MARKETINGU

Miejsce pracy: Puławy

Zakres obowiązków:

- Promocja gazety i portalu (organizowanie miejsc reklamowych portalu i gazety)
- Zamieszczanie treści do portalu
- Reklama - pozyskiwanie reklam, negocjacje.
- Obsługa ogłoszeń drobnych
- Obsługa mediów społecznościowych
- Pilotowane kolportażu gazet
- Proste programy graficzne

Oferujemy:

- Niestandardowy zakres obowiązków
- Przyjazny i kreatywny zespół współpracowników

mail: biuro@24wspolnota.pl

Setne urodziny Kazimieri Domańskiej.

Seniorka z Ostrowa Lubelskiego obchodziła jubileusz

Kazimiera Domańska, z domu Grabowska, urodziła się 10 marca 1924 r. w Ostrowie Lubelskim. Jej rodzicami byli Szczepan i Rozalia. Pani Kazimiera miała brata Antoniego, który już nie żyje.

Dzieci Jubilatki to nieżyjący już syn Andrzej i córka Genowefa oraz żyjące córki Mariana i Anna, a także syn Antoni. Jubilatka doczekała trzynastorga wnuków i dwadzieściorga prawnuków i pięciorga praprawnuków. Mąż Jubilatki zmarł 10 stycznia 1983 roku w Lubartowie.

Z okazji setnych urodzin Kazimierę Domańską odwiedzili burmistrz Ostrowa Lubelskiego, Józef Gruszczyk i Henryk Klementewicz, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego. Wręczyli Jubilatce kwiaty i przekazali list od premiera Donalda Tuska.

List do Kazimieri Domańskiej wystosował też burmistrz Józef Gruszczyk.



Kazimiera Domańska w otoczeniu rodziny i gości

- Pani Jubileusz jest szczególnym powodem dumy mieszkańców i władz samorządowych gminy Ostrów Lubelski. Tak długie życie

jest skarbnicą mądrości i przeżyć dla kilku pokoleń Polaków. Głęboko wierzę, że wielu ludzi czerpie z niej obficie, ponieważ Pani sędziwy

wiek jest naszym wspólnym, drogocennym dziedzictwem - napisał.

Marcin Kusyk

Przed policjantami ukrył się... na balkonie sąsiadki

W ten sposób 57-letni mieszkaniec Puław chciał uniknąć kary więzienia, na którą skazał go sąd za przestępstwo przeciwko mieniu.

Puławianin ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości, chcąc uniknąć odsiadki. Poli-

cjanci z Komendy Powiatowej Policji w Puławach przypuszczali, że mężczyzna może przebywać w jednym z mieszkań na terenie miasta i w poniedziałek udali się tam.

W mieszkaniu słychać było głosy, które uciły natychmiast, gdy tylko mundurowi zapukali do drzwi. Przezorni stróż prawa pomyśleli, że 57-la-

tek może chcieć uciec przed nimi przez okno. Dlatego jeden z nich pobił na zewnątrz.

- Funkcjonariusz, który znajdował się pod balkonem 57-latka, zauważył, że mężczyzna przechodzi na sąsiedni balkon i zniknął - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy puławskiej komendy.

Policjanci zapukali zatem do sąsiadki. Jakież było zdziwienie i jej i poszukiwanego, gdy odkryli puławianina na jej balkonie pod kartonami.

- 57-latek został zatrzymany i doprowadzony do zakładu karnego, gdzie spędzi osiem najbliższych miesięcy - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

Uwierzyła fałszywym bankowcom. Straciła kilkadziesiąt tysięcy

Blisko 23 tys. zł straciła mieszkanka powiatu puławskiego, która dała się nabrać oszustom podszywającym się pod pracowników banku. Kobieta była przekonana, że działając według ich instrukcji, ochroni swoje oszczędności.

Wszystko zaczęło się od telefonu, jaki odebrała 47-latka.

Zadzwoił do niej mężczyzna, podający się za pracownika jednego z banków.

- Fałszywy konsultant dzwonił w celu potwierdzenia, czy zgłaszająca zleca dyspozycję zawarcia kredytu, bo ktoś w Opolu Lubelskim złożył taki wniosek - informuje asp. Łukasz Filipek z Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Mieszkanka powiatu puławskiego zaprzeczyła, po czym usłyszała, że dwa tygodnie

wcześniej ktoś, używając jej danych osobowych, składał wnioski o wydanie karty do bankomatu. Skończoną 47-latkę przełączono następnie do innego pracownika banku. Dalej rozmowę prowadziła kobieta. Oszustka poleciła jej udać się do swojego banku i wypłacić oszczędności. Tylko w ten sposób miała je ochronić. Mieszkanka powiatu puławskiego posłuchała i wypłaciła 30 tys. zł.

- Dalej zgodnie z instrukcją

mi fałszywej pracownicy banku dokonała wpłaty pieniędzy we wpłatomacie za pomocą kodów BLIK. 47-latka wykonała sześć transakcji na łączną kwotę blisko 23 tys. zł. Gdy kobieta robiła kolejny przelew, nabrała podejrzeń, że może być to oszustwo i rozłączyła się z oszustomi - opowiada asp. Filipek.

Sprawę zgłosiła na Komisariat Policji w Dęblinie.

Marta Pietroni

Puławy: 84-latek odpowie za spowodowanie wypadku



Do szpitala z poważnymi obrażeniami ciała trafili kierowcy volkswagena i lancii

Starszy mężczyzna najprawdopodobniej zaskłabł za kierownicą i w ten sposób doprowadził do zderzenia trzech samochodów na starym moście.

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę (10 marca) około południa.

- Z ustaleń policjantów wynika, że kierujący volkswagenem 84-letni mieszkaniec Puław, jadąc od strony Góry Puławskiej, najprawdopodobniej zaskłabł, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu, uderzając w lusterko jadącego z naprzeciwka mercedesa, który uderzył w barierę energochłonną. Następnie

volkswagen zderzył się czołowo z jadącą za mercedesem lancją - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Działania służb na kilka godzin zablokowały drogę z Puław do Góry Puławskiej. Policja kierowała na objazdy. Kierowcę volkswagena, zakleszczonego w aucie, musieli wydostać strażacy. 84-latek z poważnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala. Podobnie jak kierujący lancją.

Wszyscy kierowcy byli trzeźwi. Starszy mieszkaniec Puław będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku.

Marta Pietroni

REKLAMA

PRZYCHODNIA

PK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Historyczne wydarzenie w Radzynie. Otwarcie Pałacu Potockich



Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, w tle wyremontowany pałac. Wstęgę przecięli zaproszeni oficjele, w tym: pomocniczy biskup siedlecki Grzegorz Suchodolski, senator Grzegorz Bierecki, poseł Dariusz Stefaniuk i szef Sejmiku Jerzy Szwał

Na łamach Wspólnoty toczyliśmy wcześniej debatę dotyczącą pałacu

Zbigniew Smółko pytał:

- Jak go zagospodarować, by nie pozostał świetnie odremontowaną wyduszką? Należy umieścić tu jakąś instytucję o kluczowym znaczeniu dla kultury polskiej, bo przecież nawet budżet województwa tego nie udźwignie.

Tadeusz Sławecki mówił:

- Rozwiązaniem było oddanie pałacu komuś, kto wie, skąd się biorą pieniądze na świecie, jak się zatrudnia ludzi, na czym polega ruch w interesie. Kto widział, jak działają np. hotele na Mazurach w dawnym zamku krzyżackim czy pałacu biskupim, to wie, o co chodzi.

Adam Świć oceniał:

- Oprócz naukowców trzeba było do koncepcji re-witalizacji zaprosić kogoś, kto zna się na marketingu usług turystycznych w obiektach zabytkowych. Warto zadać sobie pytanie, co poza walorami architektonicznymi budowli po realizacji projektu przyciągnie do pałacu turystów spoza Radzyna...

W niedzielę miało miejsce uroczyste otwarcie Pałacu Potockich w Radzynie. To perełka wśród dziesięciu takich w Europie. Wyremontowano go za ponad 20 mln zł.



Biskup Suchodolski:
Dziękuję panu burmistrzowi Rębkowi za zawierzenie pałacu Panu Bogu



Senator Bierecki:
Jerzy Rębek, niczym Herkules z rzeźby radzyńskiej, pokonał smoka. A smok, jak wiemy z herbu Białej Podlaskiej, jest zielony!

Zaproszeni goście wzięli udział w odsłonięciu pamiątkowej tablicy, poświęceniu pałacu, a następnie wysłuchali informacji o jego remoncie.

Burmistrz dziękował wszystkim, którzy pomagali w pracach i pozyskaniu na niego niebagatelnych środków, bo aż 22 milionów zł.

Na uroczystość przybyli tacy oficjele jak pomocniczy biskup siedlecki Grzegorz Suchodolski, senator Grzegorz Bierecki, poseł Dariusz Stefaniuk czy szef Sejmiku Jerzy Szwał.

W wystąpieniach senator Bierecki porównał Jerzego

Rębka do mitycznego Herkulesa, który wykonał słynne prace, pokonał smoka. Senator powiedział, że przeszkodą było partyjniactwo, które burmistrz przezwyciężył. „A w herbie Białej Podlaskiej, skąd przyjechałem, smok jest zielony!”. W ten sposób Grzegorz Bierecki nawiązał do sytuacji z poprzedniej kampanii wyborczej, kiedy to ówczesny marszałek Sławomir Sosnowski ogłosił, że Jerzy Rębek stracił 10 milionów na pałac.

Do tej samej sytuacji nawiązał starosta Szczepan Niebrzegowski mówiąc, że „lepsze są 22 miliony niż 10 milionów!”



W wyremontowanych pałacowych wnętrzach prezentowane są wystawy radzyńskich twórców

i że przeciwności obróciły się na korzyść. Ma to oznaczać, że Radzyń nie dostał wtedy 10 milionów, ale od kolejnej władzy uzyskał 22 miliony zł.

Wieczorem zorganizowano wernisaże wystaw radzyńskich artystów. Swoje prace

prezentowali: Zofia i Marek Leszczyńscy, Marian Korczyk, Jarosław Matuszewski, Arkadiusz Kulpa oraz Przemysław Krupski. Przygotowano też wystawy prezentujące Pałac Potockich na starej fotografii, rewitalizację obiektu

oraz dwie wystawy zbiorowe: członków Radzyńskiego Klubu Fotograficznego „KLATKA” i uczestników zajęć „ROK z fotografią”.

Zabrakło nam podczas otwarcia większej informacji co do tego, jakie będzie przeznaczenie wnętrz pałacu. Jednak Jerzy Rębek zapewnia nas, że każde pomieszczenie ma zapi-saną swą rolę.

Negocjacje „storpedowane”. Nie mówili jednym głosem...

NAŁĘCZÓW: Jak grom z jasnego nieba na członków Nałęczowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przedwiośnie” spadła informacja o przegranej w sądzie sprawie i konieczności zapłaty Nałęczowskiej Spółce Handlowej ponad miliona złotych. Było walne, negocjacje z wierzycielem...

Przypomnijmy. SM „Przedwiośnie” musi zapłacić na rzecz Nałęczowskiej Spółki Handlowej (następca nałęczowskiego GS-u) ponad 1 mln zł z powodu przegranego procesu. Był to szok dla członków Spółdzielni, zwłaszcza że z dalszej części informacji dowiedzieli się, że batalia sądowa z NSH trwała od... 2005 roku!

- Zatem pod groźbą egzekucji komorniczej Spółdzielnia wzywana jest do zapłaty wspomnianej sumy i musi w tym celu zaciągnąć kredyt. Tym samym jesteśmy zmuszeni wprowadzić podwyżkę stawki za eksploatację podstawową z 2,50 na 3,50 zł/m³ - informował Zarząd SM swoich członków.

Ale podwyżki na tym się nie skończyły. Z 4,05 do 5 zł/m³ wzrosła też opłata za ogrzewanie, co - zdaniem SM - spowodowane zostało rosnącymi cenami gazu, a ostatnia zmiana stawki wprowadzona była w 2018 r.

A, jak podaje z kolei NSH, wszelkie podejmowane w czasie trwania procesu próby ugód kończyły się niepowodzeniem. Firma chciała rozliczyć się, kupując jedną z nieruchomości od Spółdzielni.

Zszokowani członkowie Spółdzielni w styczniu zorganizowali Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie. Wybrany został trzyosobowy zespół składający się z członków

Wiesław Pardyka,
burmistrz Nałęczowa:

Mam nadzieję, że dojdzie do porozumienia między NSH i nie będzie to miało negatywnego przełożenia na czynsze, które płacą mieszkańcy.

SM, który wraz z Zarządem podjął się rozmów z NSH. We wszystkich tych spotkaniach uczestniczył także Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa - na wyraźną prośbę mieszkańców.

„Złota kura” okazuje się nieopłacalna

Spółeczny komitet członków Spółdzielni prowadził negocjacje z NSH od 14 lutego do 11 marca. Łącznie odbyły się trzy spotkania, po których od razu 14 marca komitet zorganizował spotkanie z mieszkańcami.

- Celem naszego zaangażowania była chęć uchronienia Spółdzielni przed zaciągnięciem kolejnego milionowego kredytu i uniknięcie dalszego zadłużania się Spółdzielni poprzez zbycie części bądź całości budynku przy ul. Partyzantów 12 - wyjaśniła na samym początku Barbara Witkowska, jedna z członkin zespołu negocjacyjnego.

Składający się z trzech pań (Barbara Witkowska, Ewa Sułek, Małgorzata Woś-Wójcik) zespół chciał zdobyć rzetelne dane, dzięki którym mieszkańcy mieliby konkretne informacje o różnych wariantach rozwiązania problemu spłaty długu.

Okazało się, że sporny budynek wprawdzie co miesiąc przynosi Spółdzielni 6 tys. zł, przychodu, ale po odliczeniu wszystkich kosztów nie zostaje niemal nic.

Mediacje

Przed pierwszym spotkaniem z NSH odbyło się krótkie spotkanie z Zarządem SM - prezesem Januszem Wanatem i jego zastępcą, Bożeną Żywicką, ale nie wypracowano na nim jednego wspólnego stanowiska co do rozmów z NSH.

- W takim klimacie rozpoczęliśmy 14 lutego I turę mediacji, które prowadził przez wszystkie spotkania pan

burmistrz, Wiesław Pardyka. Stronę NSH reprezentował prezes Spółki, Grzegorz Kobus, a w dwóch ostatnich spotkaniach uczestniczył również Paweł Romanek. Zarząd SM reprezentowali prezes Wanat i wiceprezes Żywicka. W mediacjach brali udział członkowie Rady Nadzorczej - wyjaśnia komitet negocjacyjny.

Jak dalej relacjonują, podczas pierwszego spotkania prezes NSH potwierdził, że firma nadal jest zainteresowana rozliczeniem długu w formie nabycia części lub całości nieruchomości i że chce dopłacić pozostałą część z transakcji na rzecz SM.

Członkinie komitetu negocjacyjnego optymistycznie myślały, że za budynek mogą otrzymać 2 lub 2,1 mln zł.

- W pewnym momencie rozmowy pan prezes Wanat zaproponował za budynek kwotę 4 mln zł, co spowodowało dość dużą konsternację, gdyż budynek był w grudniu 2023 r. wyceniony na 1,9 mln zł - relacjonował na spotkaniu informacyjnym zespół mediacyjny.

Na kolejnych spotkaniach omawiane były różne warianty zbycia nieruchomości. Ostatecznie zapadła decyzja, że zespół mediacyjny proponuje NSH 2,7 mln zł za budynek przy ul. Partyzantów 12.

Odezwa Zarządu, Wierzyciel rezygnuje z kupna pawilonu

Wydawało się nawet, że wszystko jest na dobrej drodze... Jednak na dzień przed trzecią turą mediacji w skrzynkach pocztowych członków Spółdzielni pojawiły się wystosowane przez Zarząd odezwy do mieszkańców. Znalazły się w nich informacje m.in. o podwyżkach czynszu, ale i informacja, że:

- Pawilon wraz z działką został wyceniony przez rze-

Spór dotyczy budynku znajdującego się przy ul. Partyzantów 12 w Nałęczowie. NSH uważa, że ówczesny GS partycypował w kosztach jego budowy. SM natomiast od lat starała się dowiedzieć, że takiej wpłaty nie było i eksmisja z powodu zaległości czynszowych była uzasadniona.

Zostali z długami i z 50-letnim budynkiem

W 2022 r. budynek przy ul. Partyzantów 12 był już zadłużony z tytułu niepłacenia czynszu przez najemcę na 52 tys. zł, 167 tys. zł wynosi kwota zadłużenia mieszkańców. Łącznie jest to już ponad 219 tys. zł. Danym za ubiegły rok Zarząd Spółdzielni jednak nie przekazał.

- Jeżeli najemcy nie uregulowali zaległych opłat, to w 2023 r. zadłużenie mogło się zwiększyć - mówi Irena Mataj, która wspierała zespół negocjacyjny.

Spółdzielnia ma już kredyt. Na remont czeka ogrzewająca siedem bloków i pawilon przy ul. Partyzantów kotłownia. Wstępny koszt jej modernizacji to ok. 2 mln zł.

Na członków Spółdzielni spadają też podwyżki czynszu - bez szczegółowych informacji, czym dokładnie są one spowodowane. I prawdopodobnie będą kolejne, które wynikną z końca tarczy antyinflacyjnej, czy potrzeby bieżących remontów, m.in. klatek schodowych, balkonów, placów zabaw...

- Przy okazji każdej podwyżki Spółdzielnia nas informuje, że wszystko drożeje, że podwyżki nie było od kilku lat, dlatego ją wprowadza - mówią mieszkańcy obecni na spotkaniu.

Bez odpowiedzi pozostają pytania, czy Zarząd szukał jakichkolwiek oszczędności, czy inwestował, by zyskać dodatkowe dochody i czy w ogóle takich dochodów szukał...

- Tymczasem zostajemy z długiem, ze starym, nierentownym budynkiem, bez sklepu, ze sztywnym pancerzem prawnym, tzw. quorum, które blokuje nam zbycie jakiegokolwiek nieruchomości, z dużym prawdopodobieństwem podjęcia kroków prawnych ze strony mieszkańców i z mnóstwem kosztów remontowych na

Zespołowi negocjacyjnemu udało się m.in.:

- zatrzymać naliczanie odsetek od zasądzonej kwoty na czas negocjacji,

- wynegocjować rozłożenie długu SM na raty,

- zdobyć wiedzę o potencjale budynku przy ul. Partyzantów 12, możliwościach jego rozbudowy oraz podziału działki,

- poszerzyć wiedzę członków SM o ich prawach

naszych osiedlach - podsumowuje zespół mediacyjny.

Mają już dość

Cierpliwość członków SM „Przedwiośnie” już się skończyła. Dość licznie przybyli na spotkanie mieszkańcy - zdenerwowani - zabierali głos, krzyczeli, że trzeba odebrać Zarząd i Radę.

- Za błędy popełnione przez zarząd SM członkowie nie powinni ponosić odpowiedzialności - po prostu nas oszukują. Trzeba przyjąć na zebranie, rozgonić towarzystwo, bo dopóki będzie ten zarząd Spółdzielni, to nie zrobimy nic. Trzeba wybrać osoby, które chcą coś zrobić! - w takim tonie wypowiadali się członkowie Spółdzielni.

Tuż po czwartkowym spotkaniu wysłaliśmy pytania do Zarządu Nałęczowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Chcieliśmy dowiedzieć się, dlaczego nikt z Zarządu nie przyszedł na zebranie, czy satysfakcjonują ich wyniki negocjacji i dlaczego nie informowali mieszkańców na bieżąco o pojawiających się problemach. Do czasu zamknięcia tego numeru nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Agnieszka Gołębiowska

25 lat więzienia za zamordowanie żony wracającej z pracy

POWIAT ŁUKOWSKI:

Sąd Okręgowy w Siedlcach skazał Stanisława S. na 25 lat więzienia za zadżganie żony nożem. Do tragedii doszło w październiku 2021 r. w Szaniawach Poniatach w gminie Trzebieszów.

W sprawie tego odrażającego zabójstwa orzekł rozszerzony skład sędziowski Sądu Okręgowego w Siedlcach: dwóch sędziów i troje ławników. Rozprawy trwały od lutego do października 2023 r.

Zginęła w aucie

W jakich okolicznościach zginęła Anna S., matka dwójki dzieci?

Kobieta dwa lata przed tragedią wyprowadziła się od męża, z którym mieszkała we wsi Kępki w powiecie radzyńskim. Zamieszkała w rodzinnym domu w Szaniawach Poniatach. Małżonkowie byli w trakcie rozwodu.



Stanisław S. został ujęty kilkadziesiąt minut po zbrodni. Za zabicie żony spędzi w więzieniu 25 lat (fot. KPP Łuków)

W piątek, 15 października 2021 r., około godziny 22, 32-letnia Anna wróciła samochodem z pracy. Pracowała na dwie zmiany w fabryce ciastek „Prynceteka” w Łazach w gminie Łuków. Nie zdążyła wysiąść z samochodu, kiedy została brutalnie zaatakowana nożem. Sprawca dźgał ją w szyję, klatkę piersiową i przedramiona. Kobieta usiłowała się bronić, wołać o pomoc, ale była uwięziona

w aucie, przypięta pasami. Zakrwawioną kobietę znaleźli w samochodzie bliscy. Mimo szybkiego przyjazdu pogotowia nie udało się uratować jej życia. Ciosy były śmiertelne.

W ciągu kilkadziesiąt minut od zgłoszenia, już w sobotę, 16 października, łukowscy kryminalni zatrzymali 39-letniego Stanisława S., męża kobiety, którego podejrzewali o dokonanie zabójstwa swojej żony.

Zarzut zabójstwa

Mężczyzna usłyszał zarzut zabójstwa Anny S. i trafił do aresztu.

Biegli z zakresu badania śladów kryminalistycznych przygotowywali opinie dotyczące śladów zabezpieczonych na miejscu zbrodni. Zabezpieczono bardzo dużo śladów, więc badania trwały dość długo.

Proces Stanisława S. rozpoczął się w lutym 2023 r. w Sądzie Okręgowym w Siedlcach.

Stanisław S. został oskarżony o to, że chcąc pozbawić życia Annę S., zadał jej 10 ciosów nożem, które spowodowały obrażenia ciała w postaci: czterech ran ciętych szyi, dwóch ran klutych, z których jedna przecinała żyłę szyjną po stronie lewej, ran klutych klatki piersiowej, ręki i dłoni. Zadane kobiecie rany i przecięcie żył szyjnych spowodowały masowy krwotok i zgon młodej kobiety.

Wyrok zapadł po ośmiu miesiącach.

Sąd uznał oskarżonego Stanisława S. za winnego dokonania zarzucanego czynu i za ten czyn wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności.

mo

Nie żyje młody mężczyzna. Tragedia w Końskowoli



Na miejscu policja prowadziła czynności pod nadzorem prokuratora

Na leżącym na jezdni 34-latek najechał samochodem. Jego życia nie udało się uratować.

Do zdarzenia doszło wczoraj tuż po godz. 19 na ul. Kurowskiej w Końskowoli.

- Z ustaleń policjantów obsługujących zdarzenie wynika, że na pieszo leżącego na jezdni najechał kierujący samochodem renault 49-letni mieszkaniec gminy Końskowola. Z relacji świadków wynika, że pieszo leżał na jezdni w pobliżu znajdującego się przy jezdni chodnika - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mimo natychmiast udzielonej pomocy mężczyzna zmarł na miejscu. To 34-letni mieszkaniec gminy Końskowola. Decyzją prokuratora jego ciało zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję. Ta pozwoli wyjaśnić przyczynę zgonu.

Kierowca renault był trzeźwy.

- Przyczyny i okoliczności zdarzenia wyjaśni prokuratorskie śledztwo - dodaje kom. Rejn-Kozak.

- Śledztwo jest prowadzone w kierunku wypadku ze skutkiem śmiertelnym - informuje Grzegorz Kwit, prokurator rejonowy w Puławach.

Marta Pietroni

Tragiczny wypadek w powiecie łukowskim. Nie żyje 65-latek potracony przez samochód

Nie żyje 65-latek, który został potracony 14 marca przez Toyotę.

Tego dnia około godziny 20 na drodze powiatowej w Zembrach kierująca pojazdem marki Toyota 60-latek z gminy Trzebieszów potrafił pieszo, który znajdował się na jezdni z rowerem. 65-latek doznał poważnych obrażeń ciała i zmarł na miejscu.

Na miejscu zdarzenia interweniowały dwa zastępy z KP PSP Łuków, OSP Zembry, OSP KSRG Wierzejki, zespoły ratownictwa medycznego, policja, prokurator.

Funkcjonariusze będą między innymi analizować prędkość pojazdu 60-latki, stan



14 marca o godzinie 20 w miejscowości Zembry, gm. Trzebieszów, doszło do potrażenia rowerzysty przez samochód osobowy (fot. Policja Łuków)

oświetlenia jej samochodu oraz sposób i kierunek poru-

szania się pieszego.

Patryk Pytlak

Chciał wybić szybę w oknie byłej partnerki. Uszkodził zaparkowane obok samochody

Biała Podlaska: Za uszkodzenie dwóch samochodów odpowie 44-latek. Prawdopodobnie usiłował wybić szybę w oknie byłej partnerki.

W niedzielę, 10 marca w Białej Podlaskiej policja dostała zgłoszenie, że nieznany sprawca uszkodził dwa zaparkowane przed blokiem auta. Przy jednym z samochodów oraz w jego wnętrzu policjanci znaleźli fragmenty betonu i kostki brukowej. Pokrzywdzeni nie podejrzewali jednak nikogo o ten czyn.

- Funkcjonariusze ustalili, że w tym samym czasie w klatce bloku, przy którym zaparkowane były uszkodzone auta, pojawił się wulgarny napis odnoszący się do jednej z mieszkanki. Potwierdzili, że udział w zdarzeniu może mieć 44-latek, był partner kobiety, z którym jest skonfliktowana - informuje nad-



Chciał wybić szybę w oknie byłej partnerki. Uszkodził zaparkowane obok samochody

kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. Mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia.

- W trakcie rozmowy z mundurowymi przyznał, że umieścił wulgarny napis oraz wykręcił wentylki w rowerze kobiety. Na koniec postanowił rzucać fragmentami kostki brukowej w jej okna. Jednak kostka brukowa odbijała się od bu-

dynku i uderzała w zaparkowane auta. Swoje zachowanie tłumaczył wypitym tego dnia alkoholem i żalem, jaki miał do byłej partnerki - dodaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

44-latek usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy. Grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

REG

Odpowie za zabójstwo sprzed wielu lat.

Namierzyło go lubelskie Archiwum X

Lublin: Policjanci z lubelskiego Archiwum X ustalili 61-latkę podejrzanego o zabójstwo z lat 90. Sprawca zabił do wynajmowanego domu 37-letniego mężczyznę ofertą zorganizowania wyjazdu do Szwajcarii po zakup samochodów.

Sprawca, posługując się fałszywym dowodem osobistym, w maju 1995 roku wynajął mieszkanie przy ul. Kossaka w Lublinie.

Podając się za mieszkańca ówczesnego województwa radomskiego w redakcji „Dziennika lubelskiego” i „Anonse” zamieścił ogłoszenie z ofertą zorganizowania wyjazdu do Szwajcarii po zakup samochodów. Miał około 180 cm wzrostu, z wyglądu 30 lat, był szczupłej budowy ciała, miał ciemne i krótko ostrzyżone włosy oraz śniadą cerę. Był zawsze elegancko ubrany - informuje nadkom. Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie. - Jedną z osób, które odpowiedziały na powyższą ofertę, był 37-latek, który 18 czerwca 1995 roku wraz ze swoją znajomą przyjechał po uprzedniej rozmowie telefonicznej na ul. Kossaka w Lublinie. Na teren po-



Odpowie za zabójstwo sprzed wielu lat. Namierzyło go lubelskie Archiwum X

sesji poszedł tylko 37-latek, który powrócił po kilkunastu minutach, mówiąc, że wyjazd po samochód odbędzie się następnego dnia o godz. 11. 19 czerwca 1995 roku partnerka udzieliła notarialnego pełnomocnictwa 37-latkowi na zakup w jej imieniu samochodu osobowego na terenie Szwajcarii. 19 czerwca 1995 roku około godz. 12.40 taksówką pojechał na ul. Kossaka, miał przy sobie około 6 800 dolarów, 300 funtów.

Zwłoki 37-latka znaleziono 19 czerwca 1995 roku w wynajmowanym domu. Ofiara miała skrepowane zarówno ręce, jak i nogi oraz założony knebel (krawat). Przyczyną śmierci był cios w potylicę twardym i tępym narzędziem.

Zabezpieczono wówczas szereg dowodów, m.in. portfel skórzany z pieniędzmi i zdjęciem legitymacyjnym mężczyzny, który nie należał do ofiary. Świadkowie na zdjęciu rozpoznali mężczyznę, który wynajmował dom oraz podawał się za mieszkańca województwa radomskiego. Sprawca przed wykonaniem zdjęcia do fałszywego dowodu ucharakteryzował się, dokle- jając wąsy oraz zmieniając długość włosów i sposób uczesania.

Nie udało się wówczas ustalić, kto był na zdjęciu. W 1996 roku śledztwo zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy.

Po latach policjanci sięgnęli po nowoczesne metody badań kryminalistycznych.

- W tym przypadku nie potwierdziła się niepisana zasada, że sprawca zabójstwa jest w pierwszym tomie akt, jak się okazało, wytypowana osoba nigdy nie przewijała się w tym postępowaniu - dodaje Fijołek.

Śledztwo doprowadziło do 32-letniego wówczas mieszkańca Białegostoku.

Dokonując przestępstwa, posługiwał się skradzionym dowodem osobistym z kolejnym swoim zdjęciem. Mężczyzna przed zrobieniem zdjęcia ucharakteryzował się do tego stopnia, iż nikt przez 29 lat od popełnienia zbrodni, pomimo licznych publikacjach w ogólnopolskich mediach, nie rozpoznał go. Mężczyzna przez ostatnich kilkanaście lat ukrywał się poza terytorium Polski - dodaje nadkom. Fijołek.

6 marca został zatrzymany na terenie lotniska Okęcie, a następnie przewieziony do Lublina. Usłyszał zarzut zabójstwa oraz dokonania rozboju. Przyznał się do winy i złożył obszernie wyjaśnienia. Za dokonanie tego przestępstwa, zgodnie z obowiązującym wówczas kodeksem karnym, grozi 25 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Taksówkarz namówił do zaśpiewania piosenki, a potem...

Gruzin Zurab T. jest oskarżony o molestowanie młodej kobiety. Wkrótce ruszy proces 36-latka.

Do zdarzenia doszło w nocy z 13 na 14 kwietnia ub.r. w Lublinie. Kierowcą taksówki zamówionej za pośrednictwem popularnej aplikacji przez 24-letnią mieszkankę Lublina był Zurab T. Kurs do pewnego momentu przebiegał w pozytywnej atmosferze. W akcie oskarżenia czytamy nawet, że Gruzin „namówił do zaśpiewania z nim piosenki w samochodzie”.

Potem zdaniem śledczych kierowca przesadził się na tylne siedzenie i wykorzystując podstępnie stan pochrzywdzonej wy-nikający z odurzenia alkoholem,

zaczął całować kobietę. Objął ją przy tym mocno, używając siły i kompletnie ignorując jej sprzeciw. Według relacji kobiety udało jej się wyrwać i uciec.

Policjanci namierzyli i zatrzymali mężczyznę. Zurab T. został oskarżony o doprowadzenie 24-latki do innej czynności seksualnej. Prokuratura wniosła o areszt dla Gruzina, ale sąd podjął odmienną decyzję. Zamiast tego zastosowano wobec niego dozór policji, zakazy kontaktowania się z pochrzywdzoną w jakikolwiek sposób, zarobkowego przewozu osób oraz opuszczania Polski.

Proces Zuraba T. rusza za kilka dni. 36-latkowi grozi do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Uciekał przed policjantami z niemowlęciem w nosidełku



31-latek nie ma stałego miejsca zameldowania. Nie stosował się do sygnałów dawanych przez policjantów, wsiadł za kierownicę mimo sądowego zakazu, a w dodatku naraził życie swojej 7-miesięcznej córki

Kierował samochodem mimo sądowego zakazu, nie zatrzymał się do kontroli, a potem uciekał z 7-miesięczną córeczką w nosidełku.

Puławscy policjanci drogówki, dokonali pomiaru prędkości osobowego opla, a funkcjonariusz dał kierowcy znak do zatrzymania się. Ten jednak tylko zwinął, ominął policjanta, przyspieszył i pojechał dalej.

Stróż prawa ruszyli za nim. Niebawem na zakręcie kierujący osobówką nie zapanował nad autem i zjechał do rowu. Mężczyzna wysiadł, wyjął z samochodu nosidełko z malenkiem dzieckiem i zaczął uciekać.

Funkcjonariusze pobiegli za nim, jednocześnie wydając mu głośnie i wyraźne polecenia do zatrzymania się. Gdy mężczyzna dobiegł do skarpy, porzucił na jej brzegu nosidełko z dzieckiem, a sam zaczął zeskakiwać w dół. Jeden z policjantów zaopiekował się dzieckiem, a drugi kontynuował pościg, ostatecznie dogania-

jąc uciekiniera na dole skarpy. Zatrzymany był agresywny, nie wykonywał poleceń funkcjonariusza, próbował się wyrwać i uciec. Został obezwładniony i trafił do policyjnego aresztu - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP Puławach. Policjanci wezwali na miejsce także pogotowie. Po tym, jak ratownicy stwierdzili, że dziecku nic nie jest, zostało przekazane matce.

Okazało się, że 31-latek ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów i jest poszukiwany przez prokuraturę. Za przekroczenie prędkości i spowodowanie kolizji dostał dwa mandaty, ale to jeszcze nie koniec jego kłopotów. Mężczyzna usłyszał trzy zarzuty.

31-latek podejrzany jest o to, że nie zatrzymał się do kontroli drogowej, kierował oplem mimo dożywotniego zakazu, a także naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu swoje 7-miesięczne dziecko - wylicza kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietróń

Idzie miotła kadrowa do Bogdanki.

W kwietniu zmiany w radzie nadzorczej

Zarząd Enei jako główny akcjonariusz zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie w spółce Lubelski Węgiel Bogdanka, by dokonać zmian w składzie rady nadzorczej. To początek wymiany władz w lubelskiej kopalni.

Trwa wymiana kadrowa w państwowych spółkach. W lutym doszło do zmian w Enei, która jest właścicielem lubelskiej kopalni.

1 marca funkcję prezesa w poznańskiej spółce objął Grzegorz Kinski.

Teraz nowy zarząd Enei jako główny akcjonariusz Lubelskiego Węgla Bogdanka (posiada ponad 64 proc. akcji) zwołał nadzwyczajne walne zgromadzenie w tej spółce - rozpocznie się 12 kwietnia o godz. 10.

Polityk PiS już wyleciał

W porządku obrad znalazły się zmiany w składzie rady nadzorczej spółki.

Przypomnijmy, że zmiany w składzie rady nadzorczej



To już ostatnie tygodnie Zarządu LW Bogdanka w tym składzie. Od lewej: zastępcy prezesa Dariusz Dumkiewicz, Adam Wasilewski, Artur Partyka i prezes Kasjan Wyligała

LWB zaczęły się już 1 marca, kiedy to minister aktywów państwowych Borys Budka skorzystał ze swojego prawa i odwołał jednego z członków - Grzegorza Wróbla, który jest radnym wojewódzkim Prawa i Sprawiedliwości.

Obecnie w skład rady nadzorczej LWB tworzy osiem osób - Anna Chudek (przewodnicząca), Szymon Jankowski (sekretarz), Dariusz Batyra, Piotr Bręś, Krzysztof Gigoł, Bartosz Piechota, Bartosz Rożnawski oraz Kamil Szafranski.

Z tych osób na kwietniowym walnym zgromadzeniu na pewno nie zostaną odwołani Dariusz Batyra i Bartosz Rożnawski, którzy są przedstawicielami załogi i ich kadencja trwa do czerwca br.

Jak dalej potoczą się sprawy?

Można spodziewać się, że rada nadzorcza w nowym składzie odwoła członków zarządu lubelskiej kopalni (w tym prezesa), a następnie ogłosi konkursy na ich miejsce (rozstrzygnięcie będzie w okolicy majówki).

Przypomnijmy, że obecnie zarząd jest czteroosobowy i tworzą go prezes Kasjan Wyligała, a także wiceprezesi Artur Wasilewski, Adam Partyka i Dariusz Dumkiewicz.

Z naszych informacji wynika, że do nowego zarządu ma szansę wejść jedynie Artur Wasilewski, wiceprezes ds. ekonomiczno-finansowych.

Kto może zostać prezesem?

A kto obecnie wymieniany jest na giełdzie nazwisk jako potencjalny następca prezesa Kasjana Wyligały?

Najczęściej mówi się o powrocie poprzedniego prezesa Artura Wasila (odwołanego we wrześniu 2022 r.), obecnie prezesa bytomskiej spółki Petralana, producenta wełny skalnej. Często wymieniany jest także Łukasz Herezy, były dyrektor ds. innowacji w LW Bogdanka, obecnie ekspert w Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, a także inny były prezes LW Bogdanka, Zbigniew Stopa.

Kamil Kulig

Piękna Nikola w finale

Nikola Wasyljew zaprezentuje się podczas finału Miss Stars Poland.

Miss Stars Poland to ogólnopolski konkurs piękności, którego organizatorem jest Agencja Mody „Prestige”. Przygotowania do konkursu trwały kilka miesięcy. Najpierw organizowany był casting, na którym spośród szerokiego grona kandydatek zostało wyłonionych jedynie 15 najpiękniejszych kobiet.

- Później zaś odbywały się przygotowania i próby do wielkiego finału konkursu, podczas którego wystąpię jako kandydatka z numerem pięć - mówi 22-latk.

Podczas gali kandydatki zaprezentują się w kreacjach najpopularniejszych Polskich projektantów oraz najnowszych kolekcjach topowych marek. Już uczestniczenie w tak prestiżowym wydarzeniu to ogromne wyróżnienie, a zdobycie korony Miss Stars Poland to przepustka do ogólnopolskich konkursów piękności.



Nikola jest studentką trzeciego roku logopedii, a już za trzy miesiące czeka ją obrona pracy licencjackiej

noświatowych konkursów piękności.

A wśród tych najpiękniejszych jest łukowianka. Nikola jest studentką trzeciego roku

logopedii, a już za trzy miesiące czeka ją obrona pracy licencjackiej. Z logopedią wiąże swoje plany na przyszłość, zaś modeling to coś, w czym się

spełnia i co daje jej wiele satysfakcji.

- Pasjonuje mnie zdrowy tryb życia. Uwielbiam aktywność fizyczną. Cenię te momenty, kiedy mogę łączyć ruch z podziwianiem otaczającej natury, co daje możliwość odnalezienia spokoju i harmonii w zgiełku codziennego życia - dodaje.

Na udział w Miss Stars Poland zdecydowała się z kilku powodów.

Z logopedią wiąże swoje plany na przyszłość, zaś modeling to coś, w czym się spełnia i co daje jej wiele satysfakcji

- Przede wszystkim uważam, że konkurs daje możliwość rozwoju osobistego i zdobycia nowych umiejętności. Przygotowania do konkursu wymagają poświęcenia i dyscypliny, które stwarzają okazję do nauki o samej so-

Uwielbiam aktywność fizyczną. Cenię te momenty, kiedy mogę łączyć ruch z podziwianiem otaczającej natury, co daje możliwość odnalezienia spokoju i harmonii w zgiełku codziennego życia

bie oraz odkrywania swoich mocnych stron. Uważam, że ta przygoda pomoże mi stać się jeszcze silniejszą i bardziej pewną siebie - opowiada.

Ponadto udział w Miss pozwala na promowanie ważnych spraw społecznych i angażowanie swoich odbiorców w działania charytatywne.

- Chciałabym wykorzystać tę okazję, aby przyczynić się do jakiegoś pozytywnego wpływu na społeczeństwo. Uważam też, że jest to wspaniała okazja do spotkania nowych ludzi i nawiązania cennych znajomości. W mojej opinii Miss Stars Poland powinna być piękna nie tylko zewnątrz, ale i wewnątrz, bo najpiękniejsze kobiety to te, które mają piękne serca, a to widać w działaniu pełnym empatii do innych - przyznaje.

- Moimi atutami i tym, co wyróżniło mnie na tle innych

pięknych dziewczyn kandydujących do zajęcia miejsca w ścisłym finale konkursu, były wcześniejsze sukcesy, a mianowicie zdobycie tytułu finalistki Miss Mazowsza, ćwierćfinalistki Miss Polonia, Kobięcej Twarzy Roku Lubelszczyzny, jak również pełnienie roli prezenterki zapowiadającej listę TOP20 na kanale muzycznym 4FUN.TV. Za sprawą tego kanału muzycznego moja twarz widniała na największych telebimach w całej Polsce - kończy.

Więcej już za tydzień.

mp

Gala Finałowa Miss Polonia Województwa Lubelskiego

Nasza miss. Rodzina dumna z Pauliny

Paulina Bartosiewicz ma 22 lata i pochodzi z Białki (powiat parczewski). Jest studentką UMCS na wydziale ekonomicznym, kierunku finanse i rachunkowość. Jej debiut w konkursie piękności ściągnął na widownię całą rodzinę.

Jak każda mała dziewczynka Paulina marzyła o wielkiej scenie, pięknej sukni i koronie. Kiedy znajomi zaczęli zachęcać ją do udziału w konkursie miss, postanowiła spróbować swoich sił. - Moi bliscy postrzegają mnie jako osobę otwartą i pełną energii - mówi Paulina Bartosiewicz. - Na co dzień oczywiście studiuję, ale uwielbiam podróże, które dają mi możliwość poznawania cudownych miejsc i ludzi. Moją pasją jest taniec, który trenuję w Passa Passa Dance Studio w Lublinie. Od pewnego czasu zajmuję się też fotomodelingiem. To był mój pierwszy konkurs, ale na pewno nie ostatni - dodaje pani Paulina.

- Paulina zawsze była odważna - mówi Anna Bartosiewicz, mama. - Uwielbiała scenę i lubiła się stroić. Widać było, że sprawia jej to przyjemność. Jeśli widzimy,

Panie w koronach

Decyzją jurorów Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 została pochodząca z Łęcznej Maja Klajda. Tytuł I Wicemiss uzyskała Sandra Ćwikła z Księżpola w powiecie biłgorajskim, a drugą wicemiss została Magda Palmi z Ludwina w powiecie łączyńskim. Teraz przed nimi półfinał konkursu Miss Polonia, który odbędzie się w Warszawie.

że dziecko spełnia się w tym, co robi, to pozostaje tylko się cieszyć i wspierać je w działaniach. Oczywiście mocno trzymaliśmy kciuki, bo nie mogło nas zabraknąć na widowni podczas finału, jesteśmy dumni z Pauliny - dodaje pani Ania. Gala Finałowa Miss Polonia Województwa Lubelskiego odbyła się w niedzielę, 3 marca w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Wśród 16 finalistek znalazła się właśnie Paulina Bartosiewicz. Finalistki podczas gali zaprezentowały się w czterech odsłonach, m.in. w sukniach wieczorowych, eleganckich płaszczach oraz sukienkach koktajlowych. Nad wszystkim czuwało jury.



ema

Suknia wieczorowa dla naszej finalistki to tylko jedna z kreacji, w jakich prezentowały się panie podczas finału MISS Lubelszczyzny



Paulina Bartosiewicz w odważnej sesji

Fot.fotograf@thevaluerphoto

REG

O planach na najbliższą przyszłość oraz o kierunkach wielkiej reformy edukacji

Jedna czy dwie godziny religii w szkole?

Ministra Mucha: Nie biskup czy proboszcz, a społeczność szkolna niech decyduje

PONIATOWA: Dyrektorzy szkół wciąż nie wiedzą, ile godzin religii mają uwzględniać przy projektowaniu arkusza organizacyjnego na nowy rok szkolny.

Na to pytanie nie potrafiła im odpowiedzieć jedna z najważniejszych osób w ministerstwie - Joanna Mucha, która w miniony piątek przyjechała do Poniato- wej, aby spotkać się z dyrekto- rami i nauczycielami i mówić im o operacji ratunkowej, jaką obecnie rządząca większość poli- tyczna w naszym kraju przygo- towuje dla polskiej oświaty... na wrzesień.

Na spotkaniu tłumów nie było. Pytań też. Dyrektorów najbardziej interesowała sprawa lekcji religii. Dopytywali o to, ile godzin tego przedmiotu mają planować przy tworzeniu arku- sza organizacyjnego na nowy rok szkolny, nad projektem któ- rego obecnie pracują.

Odpowiedź jednoznaczna nie padła z ust sekretarza stanu w mi- nisterstwie edukacji. Joanna Mu- cha stwierdziła, że jej resort jesz- cze nad tą kwestią nie pracuje. Według niej powinna być jedna lekcja religii w tygodniu. I ewen- tualnie dodatkowa, jeśli rodzice, dzieci i nauczyciele będą sobie tego życzyli.

- Uważam, że powinna być zostawiona taka furtka, żeby rze- czywiście ta druga godzina była możliwa. Jestem głęboko prze- konana o tym, że to nie biskup i nie proboszcz, tylko właśnie społeczność szkolna powinna o tym decydować. Bo wydaje mi



Na spotkaniu z Joanną Muchą w Poniato- wej tłumów nie było. Pojawiło się około 30 osób

się, że to jest ta grupa ludzi, któ- ra powinna podejmować decyzje dotyczące edukacji, więc mam nadzieję, że tak będzie - mówiła ministra Mucha, której religia leży na wątrobie.

Bo jak twierdziła, ona sama chciałaby aby lekcje religii były lekcjami religii a nie indoktryna- cji. I ma nadzieję, że jej resorto- wi uda się do tego doprowadzić. Mucha chce żeby dzieci na reli- gii uczyły się o Bogu, Ewangelii, przypowieści, a nie o homosek- sualizmie czy aborcji. I podawa- ła przykłady ze szkoły swojego syna.

Dyrektorzy zwracali uwagę na inną ważną kwestię związa- ną z lekcjami religii. Odnieśli się do pomysłu jaki pojawił się w ministerstwie, aby lekcje reli- gii odbywały się na pierwszej i ostatniej godzinie lekcyjnej. Ich zdaniem będzie to rodziło

problemy, szczególnie w małych jednooddziałowych placówkach szkolnych.

- Na przykładzie własnej szko- ły powiem, że to jest i niemoż- liwe do wprowadzenia w zaję- ciach i myślę, że jest to zarzewie konfliktów społecznych natury religijnej i dostępności do zajęć religii - uważa Antoni Bielecki, dyrektor Szkoły Podstawowej w Granicach.

Joanna Mucha w Poniato- wej sporo uwagi poświęciła też pla- nom jakie ministerstwo szykuje na najbliższą przyszłość oraz o kierunkach wielkiej reformy edukacji. Czego można się spo- dziewać? Nauczyciele podwyżek. A uczniowie m.in. tego, że ocena z religii nie będzie wliczana do średniej ocen. Roczники, które uczą się przedmiotu Historia i Teraźniejszość dokończą naukę tego przedmiotu, ale zniknąc

z niego mają najbardziej kontro- wersyjne treści. Nowe roczniki HiT-u już nie będą się uczyły.

Ministerstwo dąży też do okrojenia o 20 procent progra- mu nauczania, bo resort stoi na stanowisku, że obecnego pro- gramu nie można zrealizować w takim wymiarze czasu jaki jest obecnie. Okrojona podstawa programowa ma spowodować to, że obciążanie ucznia dużą ilością prac domowych nie będzie już konieczne.

- Jesteśmy dzisiaj w momen- cie bardzo dużego przełomu w polskiej edukacji. W polskiej edukacji już będzie tylko lepiej. Tych osiem długich, ciemnych lat już nie wróci - mówiła w Po- niatowej liderka Trzeciej Drogi Joanna Mucha.

Agnieszka Ciekot - Hunek

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM



Drodzy Czytelnicy, lubiana przez Was „zielona ramka” wraca na łamy naszego tygodnika! Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji



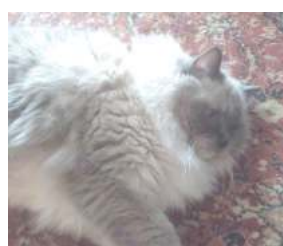
Aleksandra i Dżordż, duma redaktorki Agi



Ptyś, pociecha redaktorki Magdy



Chloe (Pasztecik), redak- cyjna maskotka redaktorki Dominiki



Dino, najlepszy przyjaciel redaktora Grzegorza



Messi, właściciel: Aleksandra Mielnik, Sosnowica



Bambi, właściciel: Oliwia Bednarczyk, Kowala Druga

Życzenia dla Zbigniewa Wójcickiego z Łęcznej

W dniu Twych imienin i Twojego święta Ela i Łęczna o Tobie Zbyszkę pamięta i śle Ci życzenia by się spełniły Twoje pragnienia. Kochaj póki czas, póki serce bije przecież każdy z nas dla miłości żyje. Miłość jest jak cień człowieka kiedy ją goniś ona ucieka. Miłość to piękny czas, otacza nas, ociera łzy, miłością jesteś Ty. Najwięcej zdrowia Zbyszkę Ci życzymy, radości, pomyślności. Życzą Ela i przyjaciele z Łęcznej

Witamy na świecie



Franio Górczyński, Lipiny, powiat łukowski

ur. 12 marca, g. 11:47, 2650 g, 49 cm
Rodzice: Marlena i Marcin



Dayana Kukhar, Lubartów

ur. 12 marca, 3116 g, 54 cm
Rodzice: Marina i Vitalii



Adela Maciejewicz, Biała Podlaska

ur. 13 marca, g. 10, 4250 g, 57 cm
Rodzice: Aleksandra i Bartosz
Brat: Olaf (3,5 r.)

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘŚCIEM! ZDJEĆIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- ▶ przyjdź do redakcji
- ▶ wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
- ▶ wyślij MMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)
- ▶ wyślij SMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)

Na zdjęcia czekamy do soboty do godz. 12.00

Co wiemy i czego nie wiemy o niemieckiej zbrodni w Kurowie

Do masowej zbrodni doprowadził najpewniej donos konfidenta



Poważne wątpliwości budzi też reprodukowana wielokrotnie fotografia mająca ilustrować egzekucję w Kurowie (np. Aleksander Lewtak „Żyrzyńska kwatera żołnierzy AK”. Puławy 2008. str.80). Wykonana została raczej w innym miejscu i czasie: świadkowie egzekucji są ubrani w zupełnie letnie ubrania. Bardziej prawdopodobna jest atrybucja zdjęcia do zbrodni z października 1942 roku w okolicach Rembertowa



W osiemdziesiątą rocznicę zbrodni odsłonięto na rynku w Kurowie nowy pomnik, który zastąpił stary, jeszcze PRL-owski monument

Wczesnie rano 6 marca 1944 orku na kurowski rynek wjechało kilka ciężarówek przywożących robotników z jednego z okolicznych obozów pracy przymusowej. W ciągu kilku godzin zbudowali z przywiezionych elementów szubienice. W południe zjawili się „budy” wiozące skazańców i morderców z obstawą. Egzekucja przebiegła błyskawicznie: w ciągu kwadransa powieszono dziesięć osób, w ciągu następnych kilkudziesięciu minut rozstrzelano następnych czterdzieści. Czy o zbrodni z 6 marca 1944 roku wiemy już wszystko?

Pogoda tego dnia była dość ładna. W nocy padał lekki śnieg, temperatura powietrza oscylowała w granicach 3°C.

Od rana po mieście rozlepiano afisze informujące o nadchodzącej zbrodni. Zabrani z lubelskiego Zamku więźniowie ubrani byli lekko, w samych koszulkach lub marynarkach, nie mieli ubrań zimowych.

Pierwsze ofiary zawiśły punktualnie o godz. 12, ostatnie 15 minut później. Wieszania, wyjmując podstawy spod nóg ofiar, dokonywał jeden z niemieckich podoficerów. Pozostałych rozstrzelano między godziną 12.30 - 12.40 przy skarpie przy szosie puławskiej.

Tu katami byli członkowie stanowiącego obstawę bliżej nieznanego oddziału Turkmenów lub Tadżyków w sile około 100 ludzi.

Kim były ofiary? Niemcy dobrze to wiedzieli...

Wbrew dość pochopnie wyrażanym gdzieniedzie opiniom trzeba zwrócić uwagę, że byli to ludzie w większości należący bądź związani z ruchem oporu, w dużej części z Armią Krajową. Ponad połowa byli to mieszkańcy Ryk, Dęblina i Puław, więc nieprzypadkowo akurat ich wybrano do zamordowania w tym czasie i miejscu. Już w trakcie przesłuchań na lubelskim Zamku szczególnie okrutnie traktowano Wojciecha Leśkę komendanta V Rejonu AK Dęblin - Stężyca i pozostałych więźniów z Dęblina oraz Zbigniewa Panasia, ps. „Zemsta” Komendanta Rejonu VIII Puławy – Końskowola, adiutanta komendanta Obwodu Puławy oraz Ignacego Mazurkiewicza dowódcę plutonu placówki Kurów VII Rejonu AK Kurów-Markuszów

– Garbów, co świadczy o tym, że Niemcy byli znakomicie zorientowani. Zaledwie kilkanaście ofiar możemy uznać za dobrane przypadkowo.

Wielka wyspa

Nie jest do końca znany przebieg wydarzeń, które na przełomie 1943 i 1944 roku doprowadziły do zadania przez Niemców potężnych ciosów organizacjom konspiracyjnym w okolicach Puław. W nocy z 23/24 stycznia i na początku lutego 1944 r. w obwodzie dokonano aresztowań członków AK oraz Batalionów Chłopskich, którzy później znaleźli się na obwieszczeniu o egzekucji. Aresztowanych przewieziono na Zamek, a następnie brutalnie przesłuchiowano i torturowano w siedzibie gestapo „Pod zegarem”.

Bywa, że aresztowania są łączone z historią z maja 1943 r., kiedy to członek sztabu obwodu AK, ppor. Franciszek Walasek ps. „Zawiślak”, zamelinowany w młynie we wsi Klikawa k. Góry Puławskiej sporządził wykaz sieci łączności bojowej obwodu i posiadał przy sobie część archiwum tego obwodu. Kiedy od strony Kozienic nadjechała żandarmeria niemiecka, uciekając, porzucił teczkę z dokumentami. Pomimo ostrzału udało mu się zbiec. Żandarmi zabezpieczyli porzuconą dokumentację. Zdekonspirowanym polecono przeniesienie na inny teren, jednak odmówili.

Nie przekonuje nas to do końca. Na skutek straty kilku

dokumentów, w których nie było adresów zamieszkania, Gestapo nie byłoby w stanie tak celnie uderzyć, niemal masakrując struktury konspiracji. Niemcy natomiast w styczniu 1944 roku poszli „jak po sznurku”. Nawet aresztowanie jednego członka danej organizacji i zmuszenie do mówienia nie spowodowałyby takich spustoszeń, bo każdy dysponował tylko ograniczoną wiedzą. Możemy z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że dokumenty utracone przez Walaskę raczej nie miały tu kluczowego znaczenia i nie przyczyniły się do tak masowych aresztowań w tak krótkim czasie na tak dużym obszarze i z taką dokładnością. Można być niemal pewnym, że za falą tak dokładnych aresztowań tak wysokich rangą członków podziemia stał albo bardzo dokładny donos od człowieka dobrze zorientowanego w terenie, albo wręcz „kreta” w organizacji. Owszem, można też domniemywać, iż pierwsi aresztowani, którzy byli poddani brutalnemu śledztwu, zapewne zbyt długo nie wytrzymali i któryś z nich zaczął sypać. Ale tego nie wiemy i się nie dowiemy.

Bezpośredni pretekst do zbrodni

Najprawdopodobniej katalizatorem tragicznych wydarzeń było zdarzenie z nocy z 2/3 marca. Pomiędzy Chrzążowem a Żyrzynem oddział lotny AK pod dowództwem Aleksandra Sarkisowa ps. „Szaruga” w sile około 40 uzbrojonych

Ocaleni w ostatniej chwili

Mimo że w części źródeł figurują jako ofiary zbrodni, w ostatniej niemal chwili uniknęli strasznego losu. Mirosław Chmurzyński, żołnierz AK od roku 1940, aresztowany 25 stycznia 1944 r. był więziony na Zamku i poddany okrutnemu śledztwu, został wykupiony, a według innych wypuszczony 5 marca, a więc dzień przed egzekucją. Mimo to jego nazwisko widniało m.in. na obwieszczeniu śmierci i starej wersji pomnika oraz dokumentach innych. Podobnie było z Witoldem Mikulskim, który został wykupiony za pośrednictwem miejscowego Niemca, który prowadził młyn.

Czy usta ofiar rzeczywiście gipsowano?

Mimo że wątek ten przewija się w wielu relacjach z rozmaitych zbrodni hitlerowskich, przekaz o przywożeniu na miejsce egzekucji (np. Biała Podlaska, Żyrardów, Warszawa ul. Lubicz, Kraków ul. Botaniczna) ludzi z zagipsowanymi ustami budzi pewne wątpliwości: gipsowanie jest procedurą czasochłonną, niebezpieczną, budzącą ryzyko, że ofiara się udławi, a skutek w postaci zakneblowania można uzyskać również bez użycia gipsu. Powodem pomyłki mógł być biały kolor knebli. Nie jest znany mi też przypadek, by gips znalazł się w czasie ekshumacji.

Czy to pełna lista ofiar?

Z racji na to, że figurują tylko na części list ofiar, nie jesteśmy pewni, czy nieznanymi z imienia Ozimek oraz Władysław Lewicki, Marian Kuniewski i Mateusz Pater rzeczywiście byli ofiarami zbrodni w Kurowie.

partyzantów zaatakował konwój niemiecki. Zginęło dwóch (istnieje też przekaz o trzech) Niemców z SS oraz spalono samochód osobowy należący do komendanta policji bezpieczeństwa i SD w dystrykcie lubelskim. Zginęli SS-Oberscharführer Paul Fuchs i Otto Immervoll. Najpewniej właśnie to zdarzenie wywołało akcję

odwetową. W tym kontekście interesująca jest sama liczba ofiar niemieckiej zemsty: zwykle za jednego Niemca mordowano 50 Polaków, tu albo hitlerowskie dokumenty dotyczące zabitych SS-manów są nieprecyzyjne, albo odstąpiono od zasady.

cdn.

Marcin Pawłowski
REG

Pierwszy od dziesięcioleci przyjazd hierarchy zgromadził tłumy

Jak biskupa w Sosnowicy i Parczewie witali



Zdjęcie z wizytacji biskupiej w okolicach Parczewa często pokazywane jest jako wykonane w dzisiejszej stolicy powiatu, jednak z zachowanych opisów możemy się dowiedzieć, że w rzeczywistości wykonano je w Sosnowicy. Jest to jedna z najstarszych fotografii w regionie

Latem 1905 roku biskup lubelski Franciszek Jaczewski dokonał objazdu po południowym Podlasiu i Nadbużu. Była to pierwsza wizytacja od dziesięcioleci i miała niecodzienny przebieg. Hierarchę witały tłumy, przemawiali miejscowi ziemianie i chłopstwo, z uprzejmym powitaniem chlebem i solą czekali nawet miejscowi Żydzi.

Diecezja janowska, czyli podlaska, przez długie lata nie miała swojego pasterza. Skasowano ją 1867 roku, a ostatniego hierarchę, Benjamina Szymańskiego, wywieziono do klasztoru w Łomży, gdzie po pewnym czasie zmarł. Terytorium dołączono do diecezji lubelskiej, ale tamtejsi biskupi nie otrzymywali zgody na odwiedzanie parafii podlaskich. Powód był dość jasny i oczywisty. Przygotowywana, a od 1874 roku przeprowadzana była akcja przyłączenia parafii unickich do struktur cerkwi prawosławnej. Katolicka hierarchia obrządku wschodniego też zresztą była pozbawiona swojego biskupa: papieski nominat Jan Kaliński nie zdołał przyjąć biskupiej chirotonii i został wywieziony w głąb Rosji, gdzie w 1867 roku zmarł.

REG

Biskupa nie ma, pozamykane kościoły

W latach 1874-1905 nie tylko cerkwie unickie pozamieniano na prawosławne (z reguły przy twardej i wiele lat trwającym oporze samych wiernych). Zamknięto również część świątyń łacińskich, gdzie duchowieństwo wspierało unicki opór, nie tylko szafując sakramenty, ale również materialnie i organizacyjnie. Punktem zwrotnym był carski dekret z wiosny 1905 roku, który pozwolił wszystkim poddanym Imperium wybrać sobie dowolną z legalnych religii - wprawdzie unia taką nie była, ale włościanie, wiele lat uciskani, w większości dawnych parafii unickich na wyprzódki pobiegli do kościołów łacińskich, żeby zadeklarować się jak rzymscy katolicy. Szacuje się, że taką decyzję podjąć mogło w guberni siedleckiej nawet 100.000 wiernych. Często miało to charakter triumfalny, ostentacyjny, do kancelarii parafialnych szły regularne procesje.

Triumfalny objazd po parafiach

W tej sytuacji na objazd tak wzmocnionych i przeżywających szczególną chwilę parafii wyruszył lubelski biskup. Była to dla niego dość nowa przygoda - wprawdzie był wcześniej prezbiterem diecezji podlaskiej, ale służył w Sokołowie i Stoczku Łukowskim, gdzie sprawa

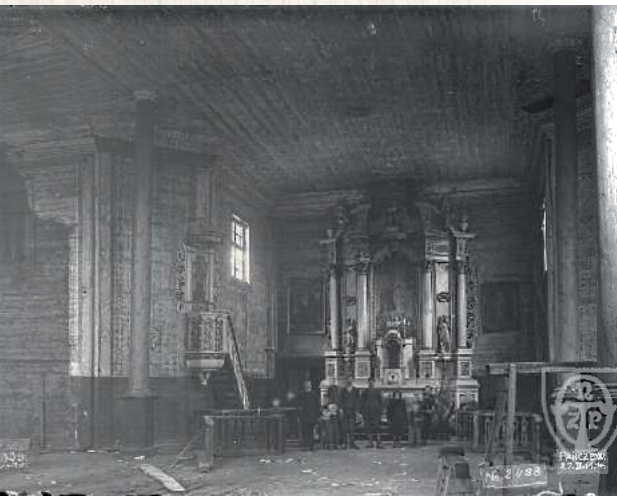
unii była obecna, ale nie tak intensywnie, jak w np. w dzisiejszych powiatach bialskim, czy radzyńskim. Jaczewski odwiedzał najchętniej miejscowości, gdzie większość stanowią byli unicy. Z jednej strony miało to służyć wsparciu nowych wspólnot, z drugiej też przekonanie jeszcze nie zdecydowanych - zarówno duchowieństwo prawosławne, jak i administracja carska, czyniły starania, by proces odwrócić. Jak się jednak wydaje, nie mieli na to solidnego pomysłu - kiedy car całą imprezę przestał autoryzować swoim autorytetem, okazało się, że nie są w stanie zbudować wystarczająco atrakcyjnej oferty.

Na drodze witały tłumy i honorowa eskorta

Szczegółową relację z objazdu terenów dzisiejszego powiatu parczewskiego zostawił asystujący Jaczewskiemu ks. infułat Karol Dębiński. Jego wspomnienia pt. „Z przeżytych chwil” opublikowano w Lublinie w 2021 r. i stanowią one arcyciekawy zapis życia duchowieństwa we wschodniej Polsce na przełomie stuleci. Ksiądz Dębiński był dobrym obserwatorem, nie bał się w wielu sprawach formułować zdecydowanych ocen, tak więc zainteresowani historią mogą poprosić o bibliotekach (i tylko tam, bo nakład za mały...).

Czytamy: 4-5 lipca 1905. Sosnowica. Banderie bardzo malowniczo

przybrane. Koni ze 200. Między banderami był dziarski oddział księcia Dołgonukowa-Argutyńskiego, właściciela majątku Uhmnia i Dębowej Kłody z parafii parczewskiej i majoratu Białki. Powrócił on z wojny rosyjsko-japońskiej chory i bawi w Majoracie, a dowiedziawszy się o przybyciu biskupa, wysłał banderę pod dowództwem leśniczego Zajęczkowskiego. Na granicy parafii brama z napisem „Wyzwał siewca, śląc ziarno swoje”. Kahał żydowski z tortem. W imieniu parafian witał pan Alfons Horoch właściciel majątku z Wołoskowi i chłop Roman Kuchanuk z Brusa, podał zaś chleb i sól były unita Zynuk z Hołowna, który świeżo wrócił z Rosji, gdzie był osiedlony za wierność unii (był w guberni saratowskiej). Wieczorem plac przykościelny, cmentarz i kościół wspaniale iluminowano. Kościół potrzebuje gwałtownej restauracji. W Sosnowicy 938 osób wybrzmowało. Wyjeżdżamy z Sosnowicy 4 lipca po 6 wieczorem. Przejeżdżamy przez Uhmnia zamieszkały przez prawosławnych, zaledwie dziesięć w całej ogromnej wsi nawróciło się. Przed domami tych rodzin świece, obrazy i zieleń. Prawosławni wychodzą gromadnie wiedzeni ciekawością, zdejmując czapki i patrzą. We wsi Dębowa Kłoda brama wzniesiona przez włościan. Przy niej włościanie z chlebem i solą. Do Parczewa wjeżdżamy już po zachodzie słońca. Z daleka słychać okrzyki. Śliczna brama, kryta strzechą. Przy niej procesja z 20



Wnętrze starego kościoła w Parczewie. Po masowym przejściu do kościoła rzymskokatolickiego dawnych unitów, w czasie wizytacji biskupiej w 1905 roku ludzie się nie pomieścili, więc niedługo przystąpiono do budowy nowej, murowanej świątyni, którą poświęcono w 1913 roku

Przy okazji przyjazdu biskupa nie tylko drukowano okolicznościowe obrazki, ale również bito specjalne medaliki

Wsią, gdzie większość mieszkańców pozostała przy prawosławiu, był Uhmnia. Podobnie stało się w Kodeńcu

tys. ludzi. Na bramie napis „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Przy bramie Włodzimierz ks. Czetwertyński wita Eksceleńcję mową od siebie. Dr Krzymowski od miasta, chłop Abramczuk od ludu. Niestety przed wizytą władze rosyjskie zażądały przedłożenia przemówień na piśmie i pierwsza mowa Abramczuka, w której chciał powiedzieć o 30-letnim prześladowaniu unitów przez rząd rosyjski, przelewie krwi, więzieniach, zsyłkach na Sybir i obecnym złączeniu sił panów i chłopów, aby pokonać odwiecznego wroga, została przez rząd rosyjski skonfiskowana przed jej wygłoszeniem (...). Podają chleb i sól na tacy pięknie rzeźbionej, Pochód do kościoła trwał trzy kwadransy. Gra orkiestra. W kościele chór z Kamionki gra utwór księdza Galińskiego. Po godz. 10 kończy się ceremonia kościelna. Cmentarz, kościół i ogród proboszczowski iluminowane. Pod kościołem druga brama, iluminowana i gustowna. Z jednej strony napis „Witaj drogi Pasterzu” z drugiej „Ty jesteś Opoka”. Kościół w formie krzyża. Kościół był za mały, więc biskup odprawiał uroczystą sumę na cmentarzu. (...) Bierzmowano do późnej nocy. Na drugi dzień 5 lipca deszcz ulewny z przerwami. W przerwach biskup bierzmował, a na deszczu się chronił.

Zdrowie biskupa, proboszcza i parczewskich chłopów!

Następnie biskup udał się do

Czetwertyńskich do Milanowa i w dalszą trasę. Znamy jeszcze jeden opis pobytu Jaczewskiego w Parczewie. Nadesłał go do Gazety Świątecznej anonimowo korespondent, podpisujący się inicjałami Z.H.

W Parczewie przy bramie powitalnej zbudowanej na wzór chaty wiejskiej oczekiwało ze 20 tys. ludzi, a wśród nich ks. Czetwertyński z Milanowa, hr. Zamoyscy z Jabłonia i wiele innych właścicieli dóbr okolicznych. O godzinie 8 z wieczora ukazał się na gościńcu od Sosnowicy gęsty tuman kurzu a w nim przedni oddział konnicy towarzyszący biskupowi. Powitano go głośnym i długim „Niech żyją!!!”. Po chwili ukazała się kolasa zaprzężona w sześć koni, przybrana kwiatami, ozdobiona dwoma snopami lili białych zaczepionych u okien. (...) Do kolasy podeszło kilka osób, witając biskupa przemówieniami. Między innymi witał go też rabin, podając chleb i sól i piernik wspaniały na srebrnej tacy. Od bramy prowadzili biskupa włościanin Lewczuk z Gęsi i pan Melerowicz z Królewskiego Dworu. Uroczysto posuwał się ku kościołowi świetny pochód, mijając gęsto poustawiane szopy przybrane zielenią, której długie szopy poprzeczane były od jednego szupa do drugiego. (...) W czasie obiadu wnoszono zdrowie Biskupa, proboszcza parczewskiego i włościan....

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Rozczarowanie w Łęcznej, Górnik pogubił punkty

Nie na taki wynik liczyli kibice pierwszoligowego piłkarskiego Górnika. W niedzielę łącznienie na swoim boisku jedynie zremisowali ze Zniczem Pruszków.

Faworytem spotkania rozgrywanego w Łęcznej w ramach 24. kolejki Fortuna 1. Ligi byli gospodarze. Niżej notowany Znicz przyjeżdżał w niedzielę na Lubelszczyznę mając na koncie 12 porażek w tym sezonie. Podopieczni trenera Pavola Stano podchodzili do tego spotkania z chęcią zrehabilitowania się za ostatnią porażkę w Płocku. Zielono-czarni dobrze rozpoczęli mecz, bo już w 10. minucie było 1:0 dla nich po голу Lukasa Klemenza. Obrońca trafił głową po do-



Pavol Stano
trener Górnika

Mamy punkt. Szkoda, że te dwa nam uleciały
Gdy w drugim kolejnym meczu traciśz bramkę w doliczonym czasie gry, to jest to smutne. Ten mecz miał różne fazy. W pierwszej części było dużo niepotrzebnych strat, zawodnicy byli nerwowi. Gra była wyrównana, ale udało nam się strzelić gola. W drugiej połowie przeciwnik stwarzał sytuacje, z których mógł zdobyć bramkę. Z drugiej strony my mieliśmy kontry, gdy prowadziliśmy. Mogliśmy zamknąć mecz, ale się to nie udało. Później się to na nas zemściło. Mamy punkt. Szkoda, że te dwa nam uleciały

środkowaniu z rzutu różnego Mateusza Młyńskiego. Dla 28-latkę to debiutancki gol w barwach Górnika.

W 22. minucie bliscy wyrównania byli goście, po strzale w słupek z odległości kilkunastu metrów Tymona Proczka.

Po zmianie stron pruszkowianie ambitnie dążyli do odrobienia strat. Shuma Nagamatsu mógł wpisać się na listę strzelców, jednak jego uderzenie z 70. minuty spadło na poprzeczkę bramki Macieja Gostomskiego. Kilka minut później, tym razem po

koronkowej akcji, piłkarze Znicza ponownie obili poprzeczkę Górnika. Z bliska mocno, aczkolwiek nieskutecznie, uderzał Radosław Majewski.

Za chwilę to „Górnicy” byli blisko rozstrzygnięcia losów spotkania - piłka po strzale İlkaya Durmuşa trafiła w słupek.

Ostatnie słowo należało do Znicza. W drugiej minucie doliczonego czasu gry piłkę w polu karnym otrzymał Nagamatsu. Japończyk postanowił oddać techniczny strzał, futbolówka jeszcze odbiła się od nóg jednego z obrońców i wpadła do siatki Górnika.

Ostatecznie Górnik Łęczna zremisował na swoim stadionie ze Zniczem Pruszków 1:1. Zielono-czarni dzielili się punktami z rywalami już 12 razy w tym sezonie, żaden z zespołów Fortuna 1. Ligi nie remisował w tej kampanii tak często.

**Górnik Łęczna - Znicz Pruszków
1:1 (1:0)**

Bramki: Klemenz 10' - Nagamatsu 90'+2.

Górnik: Gostomski - Bednarczyk, Cissé, Klemenz, Grabowski (42' Dziwniel) - Młyński (78' Starzyński), Żyra (56' Gąska), Łukasiak, Fazlagić (56' Warchoł), Durmuş - Roginić (78' Podliński).

Znicz: Mleczek - Krajewski (72' Imai), Juchymowycz, Tkaczuk (86' Flisiuk), Grudziński, Moskwik (72' Wawszczyk) - Pomorski, Proczek (39' Nowak), Majewski, Nagamatsu - Stanclik (46' Tabara).

Żółte kartki: Proczek, Juchymowycz.

Sędziował: Łukasz Karski (Słupsk).

Dominik Smagała

PRZERWA, A POTEM RESOVIA

Trener Pavol Stano ma teraz czas na spokojniejsze popracowanie z zespołem, a wszystko dlatego, że przyszedł czas na przerwę na rozgrywki reprezentacyjne (Polska zagra w barażach o EURO 2024). Łącznienie wróca do ligowego grania 30 marca (sobota) wyjazdowym meczem z Resovią. Najbliższy rywal zielono-czarnych w 2024 roku gra w kratkę - dotychczas rzeszowanie zanotowali dwie wygrane, dwa remisy i dwie porażki. W pierwszym starciu Górnika z Resovią, w Łęcznej, 3:1 wygrali zielono-czarni

„Sączersi” przyjechali i trzy punkty Wiśle zabrali

Sytuacja Wisły Grupa Azoty Puławy jest coraz trudniejsza. Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego przegrali po raz ósmy w sezonie. Zespół cały czas jest w strefie spadkowej. Sandecja Nowy Sącz wygrała 3:1 z naszymi i opuściła ostatnie miejsce w tabeli.

Od początku spotkania lepiej prezentowali się przyjezdni. Jedną z pierwszych groźniejszych akcji wyprowadzili w 18 minucie, kiedy to piłka po strzale napastnika minimalnie minęła słupek. Trzy minuty później Przemysław Skałeczki sfaulował rywala we własnym polu karnym, a po chwili do wykonania „jedenastki” podszedł Rafał Wolsztyński, który pokonał Pawła Łakotę. W pierwszej połowie goście mieli jeszcze okazję na gole, ale zabrakło im dokładności. Wisła zaś nie zdołała zagrozić Sandecji.

Na drugą odsłonę nasi wyszli nastawieni mocno bojowo, co przełożyło się na bramkę. W 50 minucie Krystian Puton dośrodkował z rzutu różnego w pole karne przeciwników, gdzie dobrze odnalazł się Piotr Giel i głową umieścił piłkę w siatce, uprzedzając jednego



Moment radości piłkarzy Wisły. Piotr Giel uprzedził obrońcę i głową trafił na 1:1 (fot. KS Wisła Puławy)

z obrońców. Wydawało się, że odwrócenie losów tego spotkania jest bliskie, jednak za dwie trzy minuty później Rafał Wolsztyński ustrzelił dublet po błędach w naszej defensywie. Finalnie podopieczni Mikołaja Raczyńskiego stracili jeszcze jednego gola. W 58 minucie Mateusz Bartków ustalił wynik spotkania, popisując się ładnym strzałem z przewrotki. W rezultacie gracze Sandecji cieszyli się z trzech punktów.

- W pierwszej połowie tak naprawdę chyba przegraliśmy

wszystkie pojedynki jeden na jeden. Każde nasze podanie było grane do przeciwnika, albo w aut. Jeżeli tak będziemy grali, za co jako trener ponoszę odpowiedzialność, w tej lidze będziemy mieli ciężko. Musimy się wszyscy wziąć ostro do roboty, bo tych meczów jest coraz mniej. Musimy punktować - mówi Mikołaj Raczyński.

Szkoleniowiec przyznaje, że uczulał zespół na kontakt z rywalem w polu karnym. - Wiedzieliśmy, że sędzia lubi sobie gwizdnąć w „szesnastce”.

Szkoda, że nie widział linii pola karnego w drugiej połowie. W przerwie dokonaliśmy korekt. Zaczęło to dobrze wyglądać. Zdobyliśmy bramkę. Wierzyliśmy, że jesteśmy w stanie wygrać. Niestety, dwa kardynalne błędy przekreśliły nasze szanse. Ten mecz to kubek zimnej wody - dodaje.

W środę i niedzielę

Już 20 marca puławianie zagrają na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola. To mecz z 20

kolejki, który pierwotnie został przełożony ze względu na zły stan boiska. Z mojej 24 marca Wisła wybierze się do Bytomia na bój z Polonią.

**Wisła Grupa Azoty Puławy - Sandecja Nowy Sącz
1:3 (0:1)**

Bramki: Giel 50' - Wolsztyński 21' (k), 53', Bartków 58'.

Wisła: Łakota - Flak (46' Pavlas), Wiech, Skałeczki, Seweryś, Nojszewski (75' Kołtański), Nojszewski (61' Kumoch), Puton, Manuel (46' Bortniczuk), Klichowicz (80' Kargulewicz), Giel.

Sandecja: Polacek - Nawotka, Kowalik, Bartków, Słaby, Bryła, Kamiński (78' Orzech), Żołędź, Potoma (78' Kołbon), Gołębiowski (78' Kwietniewski), Wolsztyński (78' Wilczyński).

Żółte kartki: Wiech, Seweryś, Klichowicz, Kargulewicz - Orzeł.

Sędziował: Wójcik (Siedlce)
Widzów: 508.

II LIGA

WYNIKI 24. KOLEJKI

Wisła - Sandecja 1:3
Pogoń - Polonia 3:3
Zagłębie II - Lech II 1:1
Skra - Olimpia G. 0:0
Radunia - Kotwica
Jastrzębie - Olimpia E.
Chojnicz. - Stomil
Stal - KKS Kalisz
ŁKS II - Hutnik - po zamk. nr

MECZ 23. KOLEJKI

Olimpia G. - Chojnicz. 0:1

MECZE ZALEGŁE

Pogoń - Stomil 1:0
Jastrzębie - KKS Kalisz 1:1

MECZ ZALEGŁY (20.03., godz. 18:00): Stal - Wisła.

NASTĘPNA KOLEJKA

(22/24.03): Polonia - Wisła (niedz., godz. 19:10), KKS Kalisz - Stomil, Hutnik - Stal, Sandecja - ŁKS II, Olimpia G. - Radunia, Skra - Chojniczanka, Pogoń - Olimpia E., Kotwica - Zagłębie II - przeł., Lech II - GKS Jastrzębie - przeł.

Zderzenie zawodników na boisku. Gracz Wisły stracił przytomność. Pierwszej pomocy udzielił mu rywal z boiska

Pierwszy mecz w rundzie wiosennej. 16. minuta. Gracz Wisły Grupa Azoty Puławy otrzymał podanie. Chciał minąć rywala. Zderzył się z Filipem Szabaciukiem ze Stomilu Olsztyn, a wychowankiem Huraganu Międzyrzec Podlaski. Padł na murawę i stracił przytomność.

Całe szczęście, że w pobliżu był Piotr Kurbiel. Gracz rywali momentalnie doskoczył do kolegi, z którym występował w GKS-ie Katowice. Zawodnik Stomilu Olsztyn sprawdził, czy drogi oddechowe są udrożnione. Następnie interweniowali medycy. Piłkarz został zniesiony na noszach i przewieziony do szpitala.

Gracz Wisły przeszedł szereg badań. Następnego dnia wrócił do domu.

- Jest wszystko dobrze, ale początkowo nie kontaktowałem. Z opowieści wiem, że nie było ze mną kontaktu. Potwierdził to



Moment pomocy dla Daniana Pavlasa

nasz dyrektor sportowy, Kamil Dylka oraz mój kolega, Hubert Sadowski, który był w szpitalu razem ze mną - mówi 23-latek.

Jak przyznaje Danian, świadomość odzyskał tego samego dnia, ale o północy. Mecz zaczął się w samo południe.

- Pierwsze co zrobiłem, to zadzwoniłem do dziewczyny, która wysłała mi nagranie feralnego zdarzenia. Porozmawialiśmy,

Śmiało mogę powiedzieć, że nie pamiętam tego zdarzenia. Wiem, że graliśmy mecz. Przegrywaliśmy. W pewnym momencie zgłosiło światło. Mam kilkugodzinną wyrwę w pamięci - dodaje.

Pavlas dodaje, że fragmentarycznie pamięta kolejne zdarzenia.

- Byłem w szpitalu. Miałem drgawki. Żle się czułem. Wymiotowałem. Miałem problemy

z komunikacją. Przeszedłem test na obecność narkotyków. Oczywiście wyszedł ujemny. Otrzymałem wypis. Wyczytałem, iż doznałem wstrząsu mózgu. Teraz mam czas na odpoczynek pod nadzorem lekarzy. Wiadomo, że chciałbym wrócić do zespołu, pomóc w walce o punkty, ale niektórych rzeczy nie da się przekroczyć - mówi 23-latek.

Wiem, że graliśmy mecz. Przegrywaliśmy. W pewnym momencie zgłosiło światło. Mam kilkugodzinną wyrwę w pamięci

Danian o wyniku meczu dowiedział się dopiero po kilku godzinach.

- To była noc. Rozmawiałem z dziewczyną. Powiedziała mi, że zremisowaliśmy. Odetchnąłem z ulgą, bo jak jeszcze pamiętałem, szybko straciliśmy gola i musieliśmy gonić wynik - dodaje.

Miałem drgawki. Żle się czułem. Wymiotowałem. Miałem problemy z komunikacją. Przeszedłem test na obecność narkotyków. Oczywiście wyszedł ujemny

Zawodnik urodzony w Maginitogorsku nie ukrywa, iż wielokrotnie oglądał zdarzenie z nagrania.

- Bardzo dużo. Nie zdawałem sobie sprawy, że w tym uczestniczyłem. Nie pamiętałem. Nie do końca mogłem uwierzyć, że to ja miałem piłkę i za chwilę padłem na murawę. To było takie dziwne. Oglądasz siebie, a nie pamiętasz, że tam właśnie byłeś - dziwi się. - Cieszę się, że jest już po wszystkim. Świetnie się czuję. Po nieco ponad 24 godzinach wyszedłem ze szpitala. Do domu wróciłem o drugiej w nocy. Na całe szczęście nie musiałem być dłużej hospitalizowany. W Puławach jestem pod opieką lekarzy - dodaje.

Gracza Wisły odwiedził Piotr Kurbiel, który jako pierwszy zjawił się przy Pavlasie.

- Był u mnie. Pogadaliśmy, pośmialiśmy się. Opowiedział mi historię. Trzymaliśmy się razem

w GKS-ie Katowice. Doceniam to. Również chciałbym podziękować Hubertowi Sadowskiemu, który czuwał przy mnie niemal do północy. To pokazuję, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Cieszy to, że są tacy ludzie. To dodaje wsparcia - mówi.

Danian był pełny podziwu działania Kurbiela.

- Podziękowałem mu, ale on nie czuje się bohaterem. Zrobił to, co powinien każdy człowiek, widząc krzywdę bliźniego. Oglądając powtórkę, byłem pod wrażeniem jego reakcji. Piotrek jest dobrym człowiekiem. Oby los mu to oddał - zaznacza.

Pavlas wrócił do gry w miniojny piątek. W meczu z Sandecją Nowy Sącz pojawił się na boisku po zmianie stron.

mp

Marczuk w zespole z Lewandowskim!

Stało się, o czym mówiono od kilku dni. Szansę debiutu w reprezentacji Polski może otrzymać Dominik Marczuk.

Wychowanek Huraganu Międzyrzec Podlaski otrzymał powołanie do kadry Michała Probiezja na baraż o awans do mistrzostw Europy. Były zawodnik: TOP-u 54 Biała Podlaska, Górnika Łęczna, Podlasia Biała Podlaska oraz Stali Rzeszów będzie trenował z kadrą, która przygotowuje się do półfinału z Estonią. Mecz odbędzie się 21 marca w Warszawie. W następnym spotkaniu nasi zagrają towarzysko lub w finale baraży z Finlandią lub Walią.

Jak zareagował na powołanie? - Towarzyszą mi ogromna ekscytacja oraz poczucie szczęścia. Powołanie do tej pierwszej reprezentacji zawsze było moim



Międzyrzeczanin do tej pory występował w reprezentacjach młodzieżowych. Teraz otrzymał powołanie do pierwszej ekipy biało-czerwonych

marzeniem już w dzieciństwie. Cieszę się, że dostałem taką szansę. Zrobię wszystko, aby wykorzystać ją w możliwie najlepszy sposób. Pojadę tam z chęcią pokazania się z możliwie najlep-

szej strony. Zrobię wszystko, aby przekonać do siebie selekcjonera i by nie było to moje ostatnie powołanie do kadry - mówi popularny „Mara” dla dziennikarza strony jagiellonia.pl.

Gracz „Jagi” jest wdzięczny. - W tym miejscu chciałbym podziękować trenerowi Adrianowi Siemieniowi oraz wszystkim kolegom z drużyny, bo bez ich pomocy nie byłoby Marczuka w reprezentacji. Chcę podkreślić, że mój sukces jest także ich sukcesem i to powołanie traktuję jako docenienie naszej postawy na przestrzeni całego sezonu - dodał świeżo po ogłoszeniu nominacji Dominik Marczuk.

Marczuk notuje znakomity sezon w barwach Jagiellonii Białystok. Zaliczył pięć goli, dziewięć asyst, a „Jaga” jest liderem Ekstraklasy.

Jest i Szymański

Do reprezentacji został powołany również etatowy gracz biało-czerwony - Sebastian Szymański z Fenerbahce Stambuł.

Kurbiel: Nie czuję się bohaterem

Na boisku byli rywalami. W potrzebie jako pierwszy ruszył na pomoc. Piotr Kurbiel dokonał niezbędnych czynności. Po chwili zajęli się nim specjaliści.

Napastnik Stomilu upewnił się, czy jego rywal ma udrożnione drogi oddechowe.

- To był ułamek sekundy. Podbiegłem do Daniana, którego znam ze wspólnych występów w GKS-ie Katowice. Otworzyłem mu usta i po chwili położyłem na bok. Była chwila niepewności, ale na całe szczęście otworzył oczy. Wiedziałem, że będzie dobrze - mówi.

28-latek przyznaje, że po raz pierwszy w przygodzie

z piłką spotkał się z taką sytuacją.

- Zareagowałem momentalnie. Wiedziałem, jak trzeba się zachować. Po chwili pojawili się specjaliści i zajęli się zawodnikiem Wisły. Dobrze się stało, bo kolega szybko opuścił szpital. Odwiedziłem go - dodaje.

Kurbiel nie czuje się bohaterem.

- Nic wielkiego nie zrobiłem. Zachowałem się tak, jak powinien to zrobić człowiek w momencie, gdy drugi potrzebuje pomocy - kończy.



Piotr Kurbiel nie czuje się bohaterem

mp

Lewart zmiażdżył Granit

Gracze z Lubartowa udanie rozpoczęli rundę wiosenną.

Podopieczni Grzegorza Białka pokonali 4:1 Granit Bychawa. Dwukrotnie na listę strzelców wpisał się wracający do zespołu Mateusz Kompanicki. Do siatki rywali trafił również najsukcesyjniejszy w rundzie jesiennej Paweł Myśliwiecki oraz Krystian Żelisko, który po półrocznym pobycie za granicą powrócił do Lewartu.

Już po niespełna 120 sekundach „Kompan” otworzył wynik po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Bartłomieja Wolskiego. -

Dzień wcześniej sporo czasu spędziliśmy nad dopracowywaniem stałym fragmentów gry i to dało nam efekt. Po chwili mogliśmy podwyższyć, ale Mateusz trafił głową, ale tylko w poprzeczkę - mówi Grzegorz Białek.

Jego zespół prowadził 2:0 po niespełna kwadransie. Najsukcesyjniejszy jesienią Paweł Myśliwiecki trafił po raz 18 w sezonie. Tym razem doświadczony napastnik huknął z 20 metrów lewą nogą w samo okienko.

Nasi rozpoczęli drugą połowę idealnie. Była to 35. sekunda. - Odebraliśmy piłkę w środku boiska. Wolski zagrał do „Kompana”, który wyszedł w drugiej

tempo i dopełnił formalności. Warto wspomnieć o zachowaniu „Myśliwego”, który był na spalonym, ale nie brał udziału w akcji - dodaje.

W 62. minucie na 4:0 uderzył Krystian Żelisko. Napastnik przebywający ostatnie miesiące w Norwegii wykorzystał błąd bramkarza, który... wyrzucił się. „Żelek” dobiegł do piłki i z kąta z 30 metrów trafił do pustej bramki.

Jak przyznaje szkoleniowiec lubartowian, jego zespół wygrał w pełni zasłużenie. - W pierwszej połowie mieli poprzeczkę, sytuację sam na sam Myśliwieckiego. Zdobyliśmy dwie bram-

ki, które nie zostały nam uznane. Mielśmy pełną kontrolę nad spotkaniem. Szkoda jedynie straconej bramki w samej końcówce - mówi Białek.

Granit Bychawa - Lewart Lubartów 1:4 (0:2)

Bramki: Juchna 88' - Kompanicki 2', 46', Myśliwiecki 15', Żelisko 62'.

Lewart: Podleśny - Plesz (70' Majewski), Niewęglowski, Gede, Wdowicz, Kompanicki, Wójcik (62' Aftyka), Wolski (85' Sulowski), Najda (75' Pęksa),

Myśliwiecki (75' Zieliński), Żelisko.
Żółte kartki: Plesz, Kompanicki, Najda, Gede.

Na sztucznej

Najbliższy mecz naszych już w sobotę.

O godz. 13:00 podopieczni Grzegorza Białka podejmą Grom Kąkolewnica. Spotkanie odbędzie się na boisku ze sztuczną nawierzchnią. W składzie zabraknie Oskara Gede i Łukasza Najdy, którzy w starciu z Granitem otrzymali żółte kartki.

mp

IV LIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI

Górnik II - Stal P. 2:0
Start - Kryształ 2:1
Lublinianka - Cisowianka 2:1
Janowianka - Ogniwo 5:0
Łada - Tomasovia 1:3
Grom - Stal K. 0:1
Granit - Lewart 1:4
Opolanin - Motor II 8:1
Huragan - Gryf 3:0

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	18	43	52:20
2	Janowianka Janów Lub.	18	43	53:14
3	Lewart Lubartów	18	42	40:14
4	Cisowianka Drzewce	18	38	41:20
5	Start Krasnystaw	18	38	34:22
6	Tomasovia Tom. Lub.	18	32	36:21
7	Łada Biłgoraj	18	31	34:27
8	Opolanin Opole Lub.	18	26	44:39
9	Motor II Lublin	18	22	23:35
10	Kryształ Werbkowice	18	22	23:35
11	Gryf Gmina Zamość	18	22	26:25
12	Górnik II Łęczna	18	22	26:28
13	Huragan Międzyrzec Podl.	18	17	23:33
14	Stal Poniatowa	18	16	19:32
15	Lublinianka Lublin	18	15	17:29
16	Ogniwo Wierzbica	18	14	19:43
17	Granit Bychawa	18	10	16:46
18	Grom Kąkolewnica	18	7	3:56

NASTĘPNA KOLEJKA

(23/24.03): Huragan - Górnik II (sob., godz. 15:00), Gryf - Opolanin (sob., godz. 12:00), Lewart - Grom (sob., godz. 13:00), Stal - Łada (sob., godz. 15:00), Motor II - Granit (sob., godz. 11:00), Cisowianka - Start (niedz., godz. 15:00), Ogniwo - Lublinianka (niedz., godz. 13:00), Tomasovia - Janowianka (niedz., godz. 15:00).

mp

mp

Górnik II ograł Stal. Karny to jeszcze nie gol

Poniatowianie wracali z Lubartowa bez punktów.

Zespół Konrada Szymyrgały przegrał 0:2 z Górnikiem II Łęczna. Przed przerwą Stal miała idealną okazję, by objąć prowadzenie, jednak Hubert Poleszak nie wykorzystał rzutu karnego po faulu Szymona Gęcy na Mateuszu Filipczuku. Kapitan gości uderzył ponad bramką.

- Nie zasłużyliśmy na porażkę. Po naszej stronie Mateusz Wrzyszczyk miał super okazję. Miejscowi uderzyli w słupek. Po przerwie przez kwadrans mieliśmy inicjatywę. W końcówce straciliśmy gola. Zaryzykowaliśmy i Górnik II podwyższył - mówi Konrad Szymyrgała, opiekun Stali.



Karny to jeszcze nie gol. Hubert Poleszak huknął nad bramką

Wynik spotkania otworzył Michał Błaziak, który otrzymał piłkę wycofaną przed pole karne od Michała Wachowicza i popisał się strzałem lewą nogą z pierwszej piłki. Później łącznikiem wyszli we dwóch na bramkarza. Wachowicz położył bramkarza gości i dopełnił formalności.

- Po przerwie osiągnęliśmy przewagę i efektem był gol. Michał podjął dobrą decyzję

i pięknie uderzył. Później zadaliśmy decydujący cios. Co ciekawe, oba trafienia zaliczyli nasi rezerwowi. Każdy dołożył cegiełkę do trzech punktów. Dokonałem sześciu zmian i wszyscy spisali się bardzo dobrze. Momentem zwrotnym tego starcia był rzut karny. Rywale go nie wykorzystali, co dało nam nadzieję, że możemy triumfować i tak też się stało -

mówi Michał Kowalczyk, opiekun Górnika II.

Górnik II Łęczna - Stal Poniatowa 2:0 (0:0)

Bramki: Błaziak 80', Wachowicz 88'.

Górnik II: Olszak - Bronowicki, Dyś, Mołodecki, Sz. Gęca,

Od 0:1 do 8:1. Opolanin rozbił lublinian!

Ale otwarcie rundy przez zespół z Opola Lubelskiego. Podopieczni Daniela Koczona rozgromili lubelski Motor. Rezerwy pierwszoligowca przegrały aż 1:8, chociaż to oni cieszyli się z pierwszej bramki.

- Wypada tylko pogratulować moim zawodnikom. Straciliśmy gola przez swoje gapiostwo oraz źle obliczony lot piłki przez Miłosza Szczepańskiego. Szybko się otrząsnęliśmy i mieliśmy pełną kontrolę nad spotkaniem. Cieszymy się z trzech punktów, ale zachowujemy chłodne głowy. Za nami dopiero pierwszy mecz - mówi Daniel Koczon.

W jego zespole świetny debiut zaliczył Anes Kherouf. Algierczyk pozyskany ze Stali Nowa Dęba wyszedł na boisko w podstawowym składzie i zdobył dwie bramki. Pierwsze mecze w Opolaninie zanotowali: Szymon Jarosz (ostatnio Ogniwo Wierzbica) oraz Kacper Krzak (juniorzy Stali Rzeszów). Po kilkumiesięcznej przerwie do składu wrócił Hubert Sałasiński, który ostatnio przebywał w Holandii.

Opolanin miał rzut karny. Przy stanie 6:1 w polu karnym sfaulowany został Jakub Figura. Sam poszkodowany chciał wymierzyć sprawiedliwość. Jego zamiary zatrzymał bramkarz, ale i tak nasz gracz dwukrotnie trafił do siatki.

- Od początku meczu stwarzaliśmy sytuację, ale

nic nie chciało wpaść. Po szybko rozegranym rzucie wolnym straciliśmy gola, który podzielał na nas mobilizując. Osiągnęliśmy ogromną przewagę i jeszcze do przerwy zdobyliśmy trzy bramki. Po zmianie stron Motor II próbował ataków, ale jakoś była po naszej stronie. Strzeliliśmy kolejne gole i zanotowaliśmy pewne zwycięstwo - mówi Jan Czapla, obrońca Powiśla.

Opolanin Opole Lubelskie - Motor II Lublin 8:1 (4:1)

Bramki: Drzazga 27', Anes 30', 71' Izdebski 31', Sobstyl 40', Czapla 52' (k), Figura 65', 80' - 23',

Opolanin: Szczepański - Jarosz (70' Ćwieka), Czapla, Izdebski, Adamczuk (70' Opoka), Lenkiewicz (60' H. Sałasiński), Krzak (60' Pałka), Figura, Sobstyl, Drzazga (80' Kowal), Anes Kherouf.
Żółte kartki: H. Sałasiński, Lenkiewicz.

Po punkty

Przed zespołem pierwszy wyjazd.

W niedzielę o godz. 12:00 Opolanin rozpocznie spotkanie z Gryfem Gmina Zamość. Jesienią rywale wygrali 3:0. Rundę zaczęli od porażki 0:3 w Międzyrzeczu Podlaskim.

Nie tak miało być w Lublinie

Cisowianka rozpoczęła rok od porażki. Podopieczni Łukasza Gیزی ulegli 1:2 Lubliniance. Dla drużyny z Drzewca to dopiero druga przegrana w sezonie.

Już przed spotkanie było wiadomo, że Cisowiankę czeka trudne zadanie. - Spodziewamy się ciężkiej przepawy. Rywale wzmocnili się kilkoma solidnymi zawodnikami i z pewnością zrobiają wszystko, żeby wydestać się ze strefy spadkowej - mówił Adrian Dudkowski, gracz naszych.

25-latek zdobył bramkę w spotkaniu rozegranym w stolicy województwa. „Dudi” wykorzystał błąd bramkarza i z bliska trafił głową do siatki po dośrodkowaniu z rzutu różnego Jakuba Cielebąka. Był to gol na remis, gdyż goście za sprawą Macieja Skrzypka wyszli na prowadzenie w 56. minucie.

Gdy wydawało się, że starcie zakończy się wynikiem nieroz-

strzygniętym, Jakub Pacocha sfaulował rywala w polu karnym. Do piłki podszedł Przemysław Kanarek. Były zawodnik Wisły Puławy miał sporo szczęścia, bo futbolówka po odbiciu się od słupka i pleców Jakuba Długosza przekroczyła linię bramkową.

Lublinianka Lublin - Cisowianka Drzewce 2:1

Bramki: Skrzypek 56', Kanarek 90+4' - Dudkowski 66'.

Cisowianka: Długosz - Figiel, Antoniak, Kopyciński, Lalak, Wankiewicz, Zdunek, Cielebąk, Kobus, Szczotka, Kalita.

Przyjedzie Start

W niedzielę inauguracja przed własną publicznością.

Cisowianka podejmie Start Krasnystaw. Początek boju o godz. 15:00.

mp

mp

PUL

Poniatowianie górą. Kuna i Wojdat z wyróżnieniami

W pierwszą sobotę marca odbyła się już XIV edycja Zimowego Turnieju Oldbojów w piłce nożnej o puchar prezydenta Puław.

Na boisku Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji ze sztuczną nawierzchnią, na puławskich błoniach do rywalizacji przystąpiło siedem zespołów, które rywalizowały w systemie „każdy z każdym”. Po kilkugodzinnych zmaganiach w trakcie których rozegrano 21 spotkań o końcowej klasyfikacji zadecydował w praktyce ostatni mecz, co najlepiej obrazuje, że walka szła na całego.

Ostatecznie najlepsza okazała się ekipa z Poniatowej z dorobkiem 15pkt. przed Oldbojami z Puław 13pkt. i Strażą Graniczną Hrubieszów 12pkt. Na kolejnych miejscach uplasowali się: 4. Lotnicy Wawer, 5. Ruch Izbica, 6. TKKF Chemik Puławy, 7. Oldboje Kazimierz Dolny.

Na zakończenie imprezy najlepsze trzy zespoły nagrodzono okazałymi pucharami. Pamiątkowymi statuetkami wyróżniono również najlepszego zawodnika turnieju (Łukasz Wojdat – Lotnicy Wawer) oraz najlepszego bramkarza (Radosław Kuna – TKKF Chemik Puławy).



Poniatowa



Oldboy Puławy



Straż Graniczna Hrubieszów



Lotnicy Wawer



Ruch Izbica



TKKF Chemik Puławy



mp

Oldboy Kazimierz Dolny

ORLEN Superliga

PROGRAM 24. KOLEJKI
(20.03., godz. 20:00)

Azoty - Wybrzeże
Gwardia - Zagłębie
Ostrovia - Chrobry
Piotrkow. - MKS Kalisz
MMTS Kwidzyn - Legionowo
Unia - Górnik
(21.03., godz. 17:30)
Orlen - Industria

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlen Wisła Płock	23	69	783:500
2	Industria Kielce	23	66	892:605
3	Górnik Zabrze	23	48	677:617
4	Chrobry Głogów	23	45	663:665
5	Azoty Puławy	23	40	726:687
6	Energia MKS Kalisz	23	33	589:641
7	Ostrovia Ostrów Wlkp.	23	33	643:694
8	Gwardia Opole	23	28	616:668
9	MMTS Kwidzyn	23	26	631:691
10	Piotrkowianin	23	26	623:732
11	Grupa Azoty Unia Tarnów	23	24	600:689
12	Zagłębie Lubin	23	18	600:695
13	Energia Wybrzeże Gdańsk	23	14	652:712
14	Zęptar KPR Legionowo	23	13	630:729

TABELA ORLEN Superligi OSTATNIE KOLEJKI

(23/25.03): Energia MKS Kalisz - Azoty (pon., godz. 18:00), Unia - Orlen, KPR Legionowo - Industria, Chrobry - Gwardia, Wybrzeże - Ostrovia, Górnik - Piotrkowianin, Zagłębie - MMTS Kwidzyn.
(30.03/01.04): Azoty - Górnik (sob., godz. 15:00), Industria - Zagłębie, MMTS Kwidzyn - Chrobry, Orlen - KPR Legionowo, Gwardia - Wybrzeże, Piotrkowianin - Unia, Ostrovia - Energia MKS Kalisz.

Przed puławianami przedostatni mecz w sezonie. W środę gracze Azotów podejmą Wybrzeże Gdańsk

mp

Żaczek ma dwa medale. Reczek z brązem



Hubert Żaczek sięgnął po dwa medale. Nina Reczek dołożyła brązowy

Zawodnicy Wisły Puławy zdobyli trzy medale podczas mistrzostw województwa lubelskiego w pływaniu długodystansowym.

Dwa z nich są dziełem 16-letniego Huberta Żaczka, który

mp

Zagrasz w niedzielę?

Przed nami III turniej tegorocznej edycji Otwartego Grand Prix Puław w tenisie stołowym.

Zmagania odbędą się 24 marca jak zwykle w obiektach ZSO nr 1 im. KEN w Puławach. Początek rywalizacji o godz. 10:00.

W ostatnim turnieju zawodnicy rywalizowali w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz indywidualnych zmaganiach open.



Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji

WYNIKI KOŃCOWE 16-39 LAT

1. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica), 2. Piotr Bocian (Puławy), Michał Szuryga (Lublin)

40-55 LAT

1. Artur Zając (Puławy), 2. Tomasz Ciurkowski (Puławy), 3. Robert Kalita (Lublin)

56 LAT I STARSI

1. Leszek Gawidziel (Puławy), 2. Bogdan Grzybek (Chodel), Dariusz Smaga (Opole Lubelskie)

OPEN

1. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica), Michał Szuryga (Lublin), 3. Marcin Grzyb (Adamów)

mp

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Ten dzień przypada w tym tygodniu

Środopóście, czyli jak to dawniej malowali pannom w domach okna

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu był to zwyczaj dość znany. Dziś o tym, jak to chłopcy dokuczali dziewczętom w Wielkim Poście, opowiadają babcie swoim wnukom.

Czterdziestodniowy okres Wielkiego Postu od zawsze był czasem modlitwy, refleksji i powagi. W tym czasie nie organizowano hucznych zabaw. Ale był jeden taki dzień, w którym od dawien dawna na wsiach żartowano na całego. I choć niektórym do śmiechu nie było, to nikt się nie obrażał.

Ten dzień to środopóście. Jak sama nazwa wskazuje, był to dzień w środku Wielkiego Postu. Środopóście dzieliło bowiem Wielki Post na dwie części, wypadało zawsze w środę, która poprzedzała czwartą niedzielę wielkopostną.

I tego dnia popularne było malowanie w domach okien. Zwyczaj ten kultywowany był na naszym terenie.

Za malarzy robili młodzi chłopcy.

- Okna malowali w całej wsi. Ale nie w każdym domu. Tylko



Zofia Zychman ze Świeciechowa

tam, gdzie mieszkały panny, które jeszcze nie wyszły za mąż. Robili to na złość, ale było do-

brze, bo każdy się cieszył, śmiał - opowiada 86-letnia Zofia Zychman ze Stowarzyszenia na

rzecz Rozwoju Wsi Wałowice, która miała dwie córki i co roku zamalowane okna, razem z futrynami.

Pani Zofia przyznaje, że pilnowała żartownisi, ale upilnować ich się nie dało.

- Człowiek nad ranem usnął, to oni wtedy przyszli i obielili. Ale robili to tak po cichu, że nic nie było w domu słychać. Raz to się nabrałam nawet, spoglądając w okno, myślałam, że mróz wszedł na szyby. A to były zabielone okna - opowiada.

Mieszkance Świeciechowa, choć do śmiechu wtedy nie było, bo wiedziała, że czeka ją teraz niełatwe zadanie zmycia z okien zaschniętego wapna, ale i tak się cieszyła, że chłopcy użyli wapna, a nie farby olejnej.

Żartownisie, jak już odwiedzili gospodarstwo, to zazwyczaj na oknach nie poprzestawali.

- A to zdjęli furtkę i wynieśli za stodołę albo namalowali na niej jakiegoś chłopca. A to na strzechę rzucali jakieś stare kurtki, kufajki, spodnie, że potem ciężko było je ściągnąć - wspomina.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Kto przebuduje kolejne drogi powiatowe solidnie i tanio?

Przetarg na przebudowę ośmiu odcinków dróg rozstrzyga Zarząd Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim.

W miniony czwartek otwarte zostały oferty. O kontrakt ubiega się sześć firm. Tyle ofert wpłynęło do przetargu. Ale już widać, że rozstrzygnąć przetarg może być trudno. Bo wszystkie oferty są o wiele wyższe, niż szacowali to urzędnicy.

Teraz każda zostanie sprawdzona. I jeśli całe postępowanie przetargowe zostanie rozstrzygnięte, to firma, która wygra, będzie miała osiem miesięcy na przebudowę ośmiu odcinków dróg powiatowych. Nowa nawierzchnia położona zostanie na 20 km dróg powiatowych biegnących przez wszystkie gminy.

Najwięcej zrobione zostanie w gminie Opole Lubelskie. Tu do przebudowy wybrane zostały cztery odcinki o łącznej długości ponad 10 km. Będą to 3,3 km drogi relacji Pusznia Godowska - Antonówka - Godów, ponad 1,8-km odcinek z Komaszyc do Pusznia Godowskiego, prawie 1,2 km odcinek drogi z Trzebiesz do Darownego, a także 5,7-km

odcinek drogi z Leonina do Wandalina.

Po jednym odcinku dróg powiatowych przebudowanych ma zostać we wszystkich pozostałych gminach.

I tak w gminie Wilków zostanie prawie 770 m odcinek z Zagajdzia do Rogowa.

W gminie Łaziska nową nawierzchnię otrzyma 2,4 km odcinek drogi w miejscowości Zgoda.

W gminie Poniatowa przebudowany zostanie 3,9 km odcinek drogi powiatowej, która łączy tę gminę z gminą Karczmiska. Chodzi konkretnie o drogę z Wymysłowa do Kolonii Niezabitów.

W gminie Józefów nad Wisłą w tym roku powiat przebudować chce prawie 1,9-km odcinek - łącznik z powiatem krańickim. Chodzi konkretnie o odcinek Bór - Prawno - Mazanów.

Zakres zaplanowanych do wykonania prac w każdym przypadku jest podobny. Przewiduje on m.in. odtworzenie trasy, frezowanie starej nawierzchni, przebudowę zatok przystankowych, odtworzenie rowów przydrożnych, utwardzenie poboczy oraz oznakowanie nowo przebudowanych odcinków.

ACH

Wpompują prawie 6 mln w remont internatu w Kluczkowicach

W odnowionych pomieszczeniach powstanie Branżowe Centrum Umiejętności, które będzie kształcić przyszłych ogrodników.

Ale zanim pierwsi uczniowie zaczną zdobywać wiedzę i umiejętności w BCU w Kluczkowicach, budynek internatu przejdzie kompleksową modernizację. Urzędnicy starosty rozstrzygają już przetarg na wykonanie prac budowlanych w budynku.

Do przetargu przystąpiło dziewięć firm. Najtańszą ofertę złożyła firma Dąbrowski z Annapola. Wystawiła ona cenę 5,89 mln zł. Najdroższa oferta sięga 10 mln i złożyła ją spółka Ravus z Warszawy.

Internat czeka przebudowa, rozbudowa i remont. A efektem

końcowym, którego spodziewać należy się pod koniec bieżącego roku, będzie zmiana sposobu użytkowania obiektu.

Pracami objęte zostanie południowe skrzydło budynku, fragment skrzydła środkowego i południowo - wschodniego, a także kotłownia znajdująca się w północnym skrzydle.

Na parterze powstają mają pomieszczenia konferencyjne, biurowe i dydaktyczne. Do wymiany idą okna i drzwi, a także grzejniki.

Budynek internatu zostanie dostosowany do osób niepełnosprawnych. Z myślą o nich wybudowana będzie winda i pochylnia. Pojawią się też nowe schody wejściowe i instalacja fotowoltaiczna.

ACH

Faworytka starosty nie wygrała. Będzie zmiana na stanowisku dyrektora SOSW w Karczmiskach

Ilona Skrzypek nie będzie dalej kierowała Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym w Karczmiskach.

Obowiązki dyrektora będzie pełniła do 30 czerwca. Tego dnia mija okres powierzenia jej przez Zarząd Powiatu w Opolu Lubelskim dyrektorskich obowiązków, po tym, jak ogłoszony rok temu konkurs na dyrektora SOSW nie został rozstrzygnięty. O kierowaniu przez pięć kolejnych lat placówką musi zapomnieć.

Ilona Skrzypek była jednym z dwóch kandydatów, który przystąpił do ogłoszonego w lutym konkursu na stanowisko dyrektora. Zarząd Powiatu

jeszcze przed wyborami chciał powołać nowego dyrektora. Nie jest tajemnicą, że faworytką obecnych władz powiatu była właśnie Skrzypek. Ale to nie ta kandydatka wygrała konkurs.

Dwunastoosobowa komisja konkursowa wyżej oceniła kandydaturę Dariusza Komy, obecnego wicedyrektora SOSW w Karczmiskach ds. wychowawczych. Z tą placówką związany jest od 26 lat. Dostał on siedem głosów, Skrzypek - pięć. To on wygrał konkurs i zajmie od lipca fotel dyrektora.

ACH

Wilków zaprasza na Wielkanocny Kiermasz

Świąteczne stragany staną przy Urzędzie Gminy w Wilkowie już w najbliższy czwartek (21 marca). Kupić będzie można na nich wielkanocne baranki, pisanki i oczywiście palmy. Nie zabraknie własnoręcznie wykonanych kartek świątecznych, stroków na wielkanocny stół oraz koszyczków do święconki. Twórcami rękodzieła są utalentowani mieszkańcy gmi-

ny Wilków. Swoje prace wystawią na sprzedaż uczniowie, stowarzyszenia oraz indywidualni wystawcy.

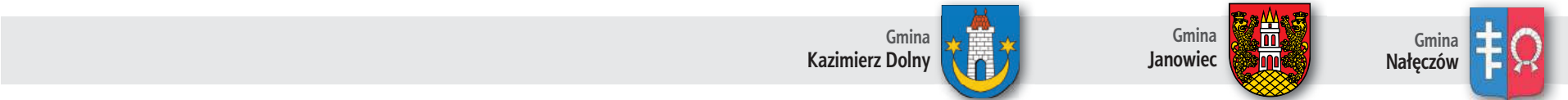
Kiermasz rozpocznie się o godzinie 9 i potrwa do 12. Wspólnota Opolska jest patronem medialnym imprezy. Wójt Daniel Kuś objął patronat honorowy.

(ach)

A U T O P R O M O C J A



opole.24wspolnota.pl



36 kandydatów na radnych w Kazimierzu

Już za kilka tygodni wybory samorządowe. 7 kwietnia mieszkańcy gminy Kazimierz Dolny staną przed wyborem nowej rady miejskiej oraz burmistrza miasta.

W gminie Kazimierz Dolny trzy komitety wyborcze proponowały swoich kandydatów zarówno na radnych, jak i na burmistrza. Są to KWW Wyborców „Nasza Gmina - Nasza Odpowiedzialność”, KWW „Kazimierz 2024” oraz KWW Artura Pomianowskiego. Łącznie do Rady Gminy w Kazimierzu startuje 36 osób.

O reelekcję stara się obecny wóldarz, Artur Pomianowski (48 lat). Będzie miał dwóch kontrkandydatów - 37-letniego Aleksandra Adamskiego oraz 59-letniego Mariusza Płoszaj-Mazurka. Żaden nie należy do partii politycznej.

Jeżeli 7 kwietnia żaden z kandydatów na burmistrza nie zdobędzie minimum 50-procentowego poparcia wyborców, dwa tygodnie później odbędzie się druga tura, w której zwycięży kandydat z większą ilością głosów.

KANDYDACI NA RADNYCH KWW KAZIMIERZ 2024:

1. Mariusz Czachyra, Kazimierz Dolny, 61 l.
2. Sławomir Nowakowski, Kazimierz Dolny, 58 l.
3. Adam Draganek, Góry, 31 l.
4. Janusz Kobiółka, Kazimierz Dolny, 66 l.
5. Marian Filiks, Kazimierz Dolny, 41 l.
7. Damian Miroński, Bochothnica, 34 l.
8. Beata Janicka, Kazimierz Dolny, 54 l.
9. Magdalena Mazur, Kazimierz Dolny, 36 l.
10. Mariusz Nieróbca, Kazimierz Dolny, 52 l.
12. Edyta Łysiak, Rzeczyca, 52 l.
13. Adam Szymański, Rzeczyca, 48 l.
15. Paweł Szeląg, Zbędowice, 33 l.

KANDYDACI NA RADNYCH KWW ARTURA POMIANOWSKIEGO:

1. Bożena Zgierska, Kazimierz Dolny, 54 l.
2. Ewa Wolna, Kazimierz Dolny, 67 l.
3. Magdalena Blicharska, Kazimierz Dolny, 43 l.
4. Marzanna Górecka, Kazimierz Dolny, 58 l.

O fotel burmistrza Kazimierza Dolnego powalczą:

- Aleksander Adamski, Kazimierz Dolny, KWW NASZA GMINA NASZA ODPOWIEDZIALNOŚĆ, 37 l. - wychował się w Kazimierzu, studiował w Warszawie, Paryżu, Rzymie, i Melbourne. Obecnie prowadzi firmę turystyczną i zajmuje się arborystyką (uprawa, pielęgnacja i badania drzew, krzewów, pnączy), prezes stowarzyszenia Pola Miejskie.
- Artur Pomianowski, Bochothnica, KWW ARTURA POMIANOWSKIEGO, 48 l. - ukończył Wydział Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,

od 2013 r. pracował w Urzędzie Miejskim w Kazimierzu Dolnym. 1 czerwca 2017 r. został zastępcą burmistrza Kazimierza Dolnego, a od 2018 r. piastuje stanowisko burmistrza.

- Mariusz Płoszaj-Mazurek, Puławy, KWW KAZIMIERZ 2024, 59 l. - absolwent Wydziału Wzornictwa Przemysłowego Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, wiele lat pracował w największych agencjach reklamowych, w latach 2011-2013 prowadził autorską galerię sztuki w Kazimierzu Dolnym.

5. Justyna Zaborek, Okale, 41 l.
6. Piotr Guz, Bochothnica, 56 l.
7. Michał Lewandowski, Bochothnica, 35 l.
8. Mirosław Opoka, Cholewianka, 51 l.
9. Magda Grabczak, Dąbrowka, 40 l.
10. Magdalena Sapała, Skowieszyn, 33 l.
11. Krzysztof Kubiś, Parchatka, 46 l.
12. Justyna Olejarz, Rzeczyca, 41 l.
13. Kamil Seroka, Witoszyn, 32 l.
14. Jakub Pruchniak, Wierzchniów, 42 l.
15. Bartłomiej Kunicki, Zbędowice, 31 l.

KANDYDACI NA RADNYCH KWW NASZA GMINA NASZA ODPOWIEDZIALNOŚĆ:

1. Maja Kosmala, Kazimierz Dolny, 28 l.
2. Maciej Giermasiński, Kazimierz Dolny, 69 l.

Obwody wyborcze w gminie Kazimierz Dolny:

- | | |
|--|---|
| 1 - Kazimierz Dolny: ul. Browarna, ul. Bulwar, ul. Cmentarna, ul. Klasztorna, ul. Krakowska, ul. Mały Rynek, ul. Nadwiślańska, ul. Plebanka, ul. Podgórna, ul. Rynek, ul. Sadowa, ul. Senatorska, ul. Jana Koszczyca Witkiewicza | 5 - Kazimierz Dolny: ul. Albrechtówka, ul. Czerniawy, ul. Dębowe Góry, ul. Juliusza Małachowskiego, ul. Słoneczna, Kazimierz Dolny: inne Mięćmierz, Kazimierz Dolny: inne Okale |
| 2 - Kazimierz Dolny: ul. Kwaszkowa Góra, ul. Lubelska, ul. Nadrzeczna, ul. Szkolna | 6 - Bochothnica ulice: Kazimierska, Podzamcze, Puławska |
| 3 - Kazimierz Dolny ulice: ul. Filtrowa, ul. Góry, ul. Krzywe Koło, ul. Nadedworce, ul. Norowy Dół, ul. Podzamcze, ul. Puławska, ul. dr. Tadeusza Tyszkiewicza, ul. Zamkowa, ul. Zbożowa | 7 - Bochothnica ulice: Nałęczowska, Zamłynie |
| 4 - Kazimierz Dolny: ul. Doły, ul. Droga Akacyjowa, ul. Droga Jaśminowa, Kazimierz Dolny: inne Góry, Góry Drugie, Kazimierz Dolny: inne Wylągi | 8 - Cholewianka |
| | 9 - Dąbrowka |
| | 10 - Jeziorszczyzna, Skowieszyn |
| | 11 - Parchatka |
| | 12 - Rzeczyca |
| | 13 - Rzeczyca-Kolonia, Witoszyn |
| | 14 - Wierzchniów |
| | 15 - Zbędowice |

- | | |
|---|--|
| 3. Leszek Dołęga, Kazimierz Dolny, 61 l. | 10. Aleksander Adamski, Kazimierz Dolny, 37 l. |
| 4. Janusz Kowalski, Kazimierz Dolny, 61 l. | 11. Ryszard Rybczyński, Parchatka, 69 l. |
| 5. Małgorzata Jaroszevska, Kazimierz Dolny, 41 l. | 15. Magdalena Dudek, Parchatka, 47 l. |
| 6. Marcin Murat, Bochothnica, 50 l. | |
| 7. Janusz Wolski, Bochothnica, 76 l. | |

Agnieszka Gołębiowska

Gmina Janowiec: 16 kandydatów na radnych i tylko jeden na wójta

Nie zanosi się na duże zmiany w gminie Janowiec. Swoich kandydatów na radnych wystawiły dwa komitety wyborcze, a na wójta tylko jeden.

O funkcję radnego w Radzie Gminy Janowiec stara się łącznie 16 kandydatów. Wystawiły ich dwa komitety wyborcze. Pierwszym z nich jest Komitet Wyborczy Wyborców Praga Janowiec, którego pełnomocnikiem wyborczym jest Alina Kowalska, proponuje na radnego okręgu nr 4 36-letniego mieszkańca Janowca, Pawła Kowalskiego.

Komitety Wyborczy Wyborców Gmina Janowiec Razem, którego pełnomocnikiem wyborczym jest Mateusz Adrian Gawriołek, zaprezentował 15 kandydatów na radnych i jednego na wójta

W gminie Janowiec tylko jeden komitet wyborczy zgłosił swojego kandydata na wójta. O reelekcję stara się obecny wóldarz - Jan Gędek.

gminy Janowiec. I w znakomitej większości są to znane mieszkańcom gminy nazwiska. Spośród chętnych na radnych dziewiątka ubiegać się będzie o ponowny wybór. Podobnie sytuacja wygląda z kandydatem na wójta. Tu bez niespodzianek, bo o reelekcję ubiega się obecny wóldarz gminy, 57-letni Jan Gędek.

W związku z tym, że nie ma żadnych kontrkandydatów, mieszkańcy w niedzielę, 7 kwietnia będą musieli się opowiedzieć „za” albo „przeciw” jego kandydaturze. A zostanie on wybrany na kolejną kadencję wyłącznie w sytuacji, w której zdobędzie ponad połowę

głosów „za”. Jeżeli głosów będzie mniej, wtedy wybór wójta spocznie na barkach nowej rady gminy (może to nastąpić tylko przy bezwzględnej większości głosów i poprzez głosowanie tajne). Jeśli RG w ciągu dwóch miesięcy od dnia wyborów wójta nie wybierze, osobę pełniącą jego obowiązki wskaże Prezes Rady Ministrów.

KANDYDACI KWW GMINA JANOWIEC RAZEM:

- 1 - Ireneusz Czerwiec, Brzeście, 46 l.
- 2 - Aldona Wojtalik, Janowice, 55 l.
- 3 - Janusz Walasek, Janowiec, 58 l.

- 4 - Mariusz Biernacki, Janowiec, 56 l.
- 5 - Roman Tarłowski, Janowiec, 58 l.
- 6 - Ewa Kostka, Janowiec, 65 l.
- 7 - Mariusz Reszka, Janowiec, 44 l.
- 8 - Ewa Hamułka, Oblasy, 42 l.
- 9 - Grażyna Boronowska, Oblasy, 64 l.
- 10 - Kinga Wójcik, Oblasy, 38 l.
- 11 - Iwona Pacocha, Nasiłów, 48 l.
- 12 - Piotr Sulima, Wojszyn, 31 l.
- 13 - Sebastian Szulowski, Wojszyn, 42 l.
- 14 - Jerzy Szyszkowski, Wojszyn, 59 l.
- 15 - Sylwia Łyszcz, Trzcianki, 38 l.

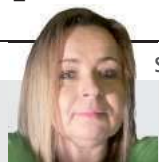
KANDYDAT KWW PRAGA JANOWIEC:

- 4 - Paweł Kowalski, Janowiec, 36 l.

Agnieszka Gołębiowska

Okręgi wyborcze w gminie Janowiec:

- | | |
|--|---|
| 1 - Brzeście, Brzeście-Kolonia | Mikołaja Janowskiego, ul. Piotra Firleja, ul. Stanisława Tarło, ul. Spółdzielcza |
| 2 - Janowice 1A - 53 | 8 - Oblasy 1 - 139 (nieparzyste), 145 |
| 3 - Janowice 54 do końca, Janowiec: ul. Nowy Janowiec | 9 - Oblasy 2 - 136 (parzyste), 156 - 156A, 180 - 228 (parzyste), 236 do końca (parzyste) |
| 4 - Janowiec: ul. Górna, ul. Kościelna, ul. Krótka, ul. Młynarska, ul. Nadrzeczna, ul. Plac Wolności, ul. Powiśle, ul. Praga, ul. Rynek, ul. Sandomierska, ul. Sportowa, ul. Zamkowa | 10 - Oblasy 138 - 144, 147 - 155, 157 - 179C, 181 - 229 (nieparzyste), 230 - 235A, 237 do końca (nieparzyste) |
| 5 - Janowiec: ul. Lubelska, ul. Partyzantów, ul. Radomska 2 - 49, ul. Radomska 51 - 61 (nieparzyste) | 11 - Nasiłów 1 - 35, 52B do końca |
| 6 - Janowiec: ul. Osiedle Szkolne, ul. Radomska 50 - 66 (parzyste), ul. Radomska 67 do końca | 12 - Nasiłów 36 - 52A, Wojszyn 30 - 70 |
| 7 - Janowiec: ul. Emilii Plater, ul. Jana Kochanowskiego, ul. Królowej Bony, ul. | 13 - Wojszyn 1 - 29A, 71 - 87, 131 - 153 |
| | 14 - Wojszyn 88 - 130, 154 do końca |
| | 15 - Trzcianki, Polesie Wojszyńskie |

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
ŁaziskaSTRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Preferują mocne trunki. Tu wino nie cieszy się wzięciem

Coraz częściej sięgają do kieliszka i coraz więcej wydają na alkohol

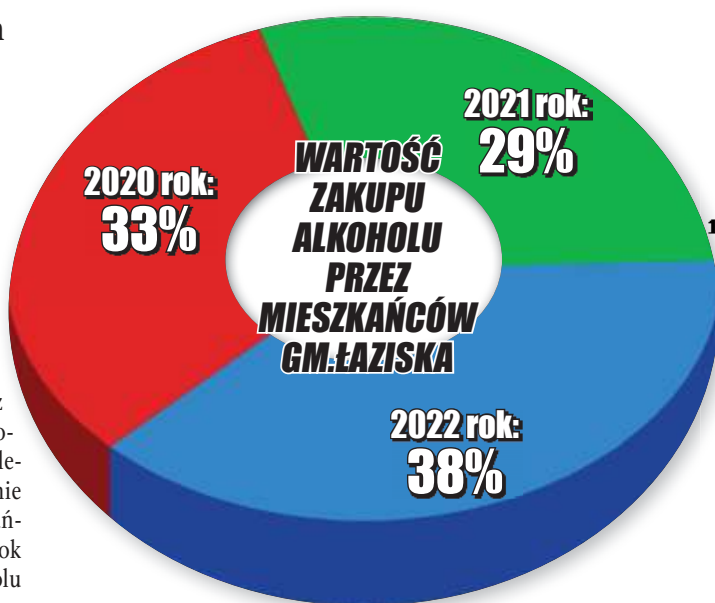
Ponad 1300 złotych – tyle w 2022 roku wydał statystyczny mieszkaniec gminy Łaziska na napoje alkoholowe. Najczęściej wybierał mocne trunki.

Z opracowanego przez urzędników Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w gminie Łaziska wynika, że mieszkańcy tej gminy z roku na rok piją coraz więcej alkoholu i coraz więcej pieniędzy wydają na jego zakup. Kwoty te liczone są w milionach.

Sięgają po mocne trunki

W gminie Łaziska obserwowany jest wzrost sprzedaży napojów alkoholowych w ostatnich latach, a co za tym idzie, zwiększa się jego spożycie przez mieszkańców.

Jak przeczytać możemy w opracowanym GPRPA, gmina Łaziska nie odbiega statystycznie od średniej krajowej, ponieważ w tej gminie wydatki na alkohol wysokoprocenowy stanowią większą część ogólnej kwoty, jaką mieszkańcy przeznaczają na ten cel.



I tak w 2020 roku – rok, w którym wybuchła pandemia – mieszkańcy gminy Łaziska wydali na alkohol blisko 4,6 mln zł. Statystycznego mieszkańca napoje alkoholowe kosztowały 1152 zł. Z danych widać, że preferuje on mocne trunki. Lubi też pić napój z pianką.

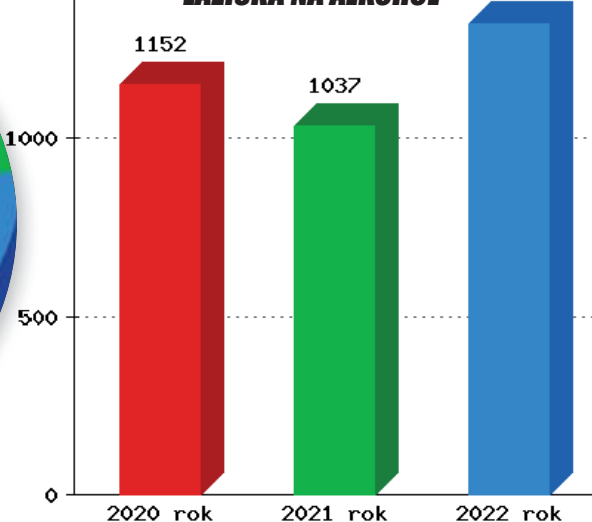
W 2020 roku mieszkańcy gminy Łaziska wydali ponad 2,3 mln zł na wódkę, niewiele mniej, bo ponad 2,1 mln na piwo. Po lampkę wina sięgają rzadziej. Tego rodzaju alkoholu kupili w sumie za 107 tys. zł.

W 2021 roku spożycie alkoholu w gminie Łaziska lekko

zmalało. Mieszkańcy wydali na „wodę rozmowną” ponad 4 mln zł. W przeliczeniu na jednego mieszkańca dało to kwotę 1037 zł. Najwięcej oczywiście typowy Kowalski wydał na zakup wódki, ponad 2,3 mln zł. Mniej pił piwa, na które wydano w tej gminie ponad 1,6 mln zł i wina – niecałe 89 tys. zł.

Jednak „zaległości” w picu nadrobione zostały w 2022 roku. Statystyczny mieszkaniec gminy Łaziska wydał wówczas z własnego portfela 1322 zł na napoje alkoholowe. Łącznie dało to kwotę

WYDATKI STATYSTYCZNEGO MIESZKAŃCA GMINY ŁAZISKA NA ALKOHOŁ



ponad 5,2 mln zł. Podobnie, jak i w latach poprzednich, najczęściej sięgano po wódkę i piwo. W 2022 roku mieszkańcy kupili wódki za blisko 2,6 mln zł, a piwa za prawie 2,4 mln zł. Z kolei na wino wydali blisko 231 tys. zł.

Piją i awanturują się

Pijany ojciec, matka, syn w domu – o awanturę po spożyciu alkoholu jest nietrudno. Ze statystyk opolskiej policji wynika, że w powiecie opolskim wzrasta liczba domowych interwencji. W 2022

roku policjanci wzywani byli do 59 zdarzeń domowych, rok później odnotowali ich już 70.

Z kolei z danych Ośrodka Pomocy Społecznej wynika, że w gminie Łaziska 2022 roku odnotowano 28 zdarzeń patologicznych z powodu nadużywania alkoholu. A tylko do końca czerwca 2023 roku takich zjawisk było już 47.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Grasz w warcaby? Weź udział w turnieju

W najbliższą niedzielę w Wilkowie rozegrany zostanie drugi Turniej Warcabowy. Swoich sił spróbować może każdy, kto potrafi tylko grać.

Żeby wystartować w turnieju, trzeba wcześniej dokonać zgłoszenia. Przyjmuje je organizator, czyli Gminna Biblioteka Publiczna w Wilkowie, do piątku 22 marca. Wystarczy zadzwonić pod numer (81) 828 15 59.

Impreza adresowana jest do dzieci, młodzieży i dorosłych. Wystarczy mieć ukończony siódmy rok życia. Zawodnicy rywalizować będą w kategoriach wiekowych, które ustalone zostaną dopiero po zakończeniu przyjmowania zgłoszeń.

Sam turniej rozpocznie się o godz. 13.30 w sali widowiskowej biblioteki. Zwycięzcy wyłonieni będą w każdej kategorii. Fundatorem nagród rzeczowych jest wójt gminy Wilków, Daniel Kuś.

ACH

Mieszkańcy gminy Łaziska już wybrali. Sołtysów

Sześciu nowicjuszy, osiemnastu z doświadczeniem. Mieszkańcy 24 miejscowości gminy Łaziska wybrali na nową kadencję sołtysów i rady sołeckie.

W gminie Łaziska zakończyły się wybory sołtysów. Zainteresowanie nimi było różne. W jednych wioskach na zebrania przyszło po kilku mieszkańców, tak, jak w Kosiorowie, w innych, na przykład w Braciejowicach – blisko 70.

Są takie wioski, w których zawsze jest znikoma liczba osób na zebraniach, takich miejscowości jest w gminie kilka. W większości jednak zainteresowanie wyborami było spore, w szczególności tam, gdzie jest większa aktywność mieszkańców albo było więcej kandydatów – przynajmniej Joanna Kramek, sekretarz gminy Łaziska.

Na 24 wsie zmiana sołtysów nastąpiła w sześciu. Nowych sołtysów mają Kolonia Łaziska, Koło,

MIJESKOWOŚĆ	WYBRANY SOŁTYS / liczba głosów	KONTRKANDYDACI / liczba głosów
Braciejowice	Karol Kostyra – 67 głosów	Karolina Figura – 20 głosów
Kępa Gostek	Wiesław Skrzypczyński – 23 głosy	brak
Kamiień	Jan Szczerba – 50 głosów	brak
Kolonia Łaziska	Wiesław Piłat – 18 głosów	Andrzej Pakuła – 8 głosów; Piotr Węgrzyn – 12 głosów
Zakrzów	Ewa Grądział – 17 głosów	Marek Kołodziejczyk – 9 głosów
Głodno	Małgorzata Bień – 17 głosów	Katarzyna Figura – 8 głosów
Koło	Anna Kowalczyk – 16 głosów	Krzysztof Adrianek – 11 głosów
Łas Dębowy	Zbigniew Filippek – 31 głosów	brak
Nieciecz	Jacek Sapała – 12 głosów	brak
Trzciniec	Wiesława Wilk – 22 głosy	brak
Kopanina Kamieńska	Lucyna Suska – 16 głosów	brak
Łaziska	Monika Matejko – 25 głosów	brak

Nieciecz, Niedźwiada Mała, Wrzelów i Kopanina Kamieńska. W pozostałych wioskach dalej rządzić będą dotychczasowi sołtysy.

Największy staż w sołtysowaniu ma Mieczysław Kurleto. Sołtysem Kosiorowa jest od 33 lat i pozostanie nim dalej. Takim samym stażem może pochwalić się

dotychczasowy sołtys wsi Koło, Waldemar Adrianek. Ale on już nie startował. Pałeczkę próbował przejąć jego syn Krzysztof, bezskutecznie.

O reelekcję nie ubiegało się trzech sołtysów. Wspomniany Waldemar Adrianek z Koła, Elżbieta Łyjak z Niecieczy, która

MIJESKOWOŚĆ	WYBRANY SOŁTYS / liczba głosów	KONTRKANDYDACI / liczba głosów
Grabowiec	Edyta Sońta – 12 głosów	brak
Piotrawin	Karolina Osuch – 31 głosów	Stanisław Owczarz – 14 głosów
Niedźwiada Duża	Krzysztof Klak – 25 głosów	Sebastian Markowski – 11 głosów; Zenon Dacka – 9
Zgoda	Jolanta Sochalska – 22 głosy	brak
Niedźwiada Mała	Renata Bąk – 7 głosów	brak
Janiszów	Robert Kupis – 40 głosów	brak
Kępa Soledka	Andrzej Banaś – 9 głosów	brak
Kępa Piotrawińska	Tomasz Toczek – 16 głosów	brak
Wrzelów	Elżbieta Lisowska – 22 głosy	Marek Żywicki – 6 głosów
Kopanina Kamieńska	Anna Lipa – 15 głosów	Andrzej Świrkosz – 8 głosów
Wojciechów	Jacek Kutyna – 17 głosów	brak
Kosiorów	Mieczysław Kurleto – 7 głosów	brak

wsią kierowała przez siedemnaście ostatnich lat oraz Anna Nowak z Niedźwiady Małej, sołtys od dziewięciu lat.

Dwóch dotychczasowych sołtysów może mówić o największej wyborczej przegranej. Sołtys Kolonii Łaziska, Piotr Węgrzyn, miał dwóch konkurentów. Prze-

grał z Wiesławem Piłatem, który zdobył większą liczbę głosów. Przegrany jest również sołtys Kopaniny Kamieńskiej, Andrzej Świrkosz. Sołtysem w tej wsi był przez ostatnich siedemnaście lat. Pokonała go kobieta, Anna Lipa.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Gmina dołoży do rachunków za prąd

Ale nie 10 tys., jak oczekują tego władze powiatu, tylko połowę tej kwoty planują przekazać władze gminy Karczmiska. Czy tak się stanie, decyzja zapadnie w piątek na sesji.

Na początku marca br. powiat opolski wystąpił do gminy z wnioskiem o udzielenie pomocy finansowej w wysokości 10 tys. zł przeznaczonej na utrzymanie i funkcjonowanie oświetlenia znajdującego się na terenie Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej w Karczmiskach Pierwszych. Odcinek linii energetycznej, o którą chodzi, nie jest niezbędny do funkcjonowania kolejki, oświetla jednak dwie drogi gminne przebiegające wzdłuż torowiska, z których korzystają mieszkańcy. Jedną to droga w Głusku Dużym Kolonii, druga – ulica Kolejowa.

(ach)

OPD

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiewska,
tel. 505 698 186,
golebiowska@24wspolnota.pl



CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad Wisłą



Gmina
Poniatowa



Gmina
Chodel



WYBORY SAMORZĄDOWE 2024

W Józefowie nad Wisłą 63 chętnych do objęcia mandatu radnego. Czwooro chce zostać burmistrzem

Znane są już nazwiska wszystkich osób, które 7 kwietnia wystartują w wyborach do Rady Miejskiej w Józefowie nad Wisłą. I na burmistrza.

Pięć komitetów wyborczych zarejestrowało w gminie Józefów nad Wisłą kandydatów na radnych. Cztery z nich to komitety, które wystawiają również kandydatów na burmistrza.

Komitety wyborcze Mała Ojczyzna, Prawo i Sprawiedliwość, Trzecia Droga oraz Komitet Wyborczy Wyborców Agnieszki Drozd-Bownik zgłosili kandydatów w każdym okręgu. W trzech okręgach natomiast zarejestrowały listy kandydatów na radnych Komitet Wyborczy Wyborców Solidarność Lokalna.

W gminie Józefów nad Wisłą w wyborach do Rady Miejskiej wystartują 63 osoby.

O urząd burmistrza walczyć będzie czworo kandydatów, dwie kobiety i dwóch mężczyzn. To radni powiatowi Agnieszka Drozd-Bownik (startuje z własnego komitetu), Iwona Giza (KKW Trzecia Droga) i Paweł Grabek (KW Prawo i Sprawiedliwość) oraz obecny zastępca burmistrza Józefowa, Adam Rędzia (KKW Mała Ojczyzna 2024).

Agnieszka Ciekot - Hunek

KWW AGNIESZKI DROZD – BOWNIK

- Patrycja Karolina Bownik, 36 l., Józefów nad Wisłą
- Krzysztof Chmiel, 34 l., Nietrzeba
- Tomasz Pietras, 47 l., Kolczyn
- Kamil Gajewski, 39 l., Nietrzeba
- Monika Węglińska, 36 l., Rybitwy
- Halina Agnieszka Rachoń, 46 l., Chruślina Kolonia
- Tomasz Brzuszek, 43 l., Chruślina
- Marzena Belcarz, 37 l., Stare Boiska
- Weronika Patrycja Bielak, 32 l., Miłoszówka
- Anna Dul, 37 l., Chruślanki Józefowskie
- Paweł Strawa, 45 l., Bór
- Henryk Śmiech, 66 l., Michałów
- Magdalena Anna Orzeł, 37 l., Kolonia Nieszawa
- Radosław Paweł Góralski, 44 l., Kaliszany Kolonia

KWW SOLIDARNOŚĆ LOKALNA

- Sebastian Benedykt Gargias, 46 l., Mazanów
- Paulina Górka, 45 l., Bór
- Andrzej Mirosław Twarowski, 69 l., Józefów nad Wisłą

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

- Anna Wicha, 67 l., Józefów nad Wisłą
- Stefan Józef Socha, 81 l., Józefów nad Wisłą
- Michalina Maria Nagnajewicz, 36 l., Wólka Kolczyńska
- Iwona Szerba, 40 l., Nietrzeba
- Lidia Kramek, 44 l., Rybitwy
- Maria Kowalska, 53 l., Chruślina Kolonia
- Irena Kręcis, 59 l., Chruślina
- Barbara Anna Gieraj, 46 l., Ugory
- Konrad Dobrowolski, 35 l., Boiska – Kolonia
- Katarzyna Wiatrowska, 41 l., Chruślanki Józefowskie
- Adam Żak, 34 l., Dębniak
- Ewa Anna Borkowska, 39 l., Mazanów
- Marzena Barbara Głowka, 49 l., Basonia
- Adrianna Rosołowska, 27 l., Kaliszany Klonia

KANDYDACI NA BURMISTRZA JÓZEFOWA NAD WISŁĄ

- Agnieszka Drozd-Bownik, KWW Agnieszka Drozd-Bownik
- Iwona Giza, KKW Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe
- Paweł Grabek, KW Prawo i Sprawiedliwość
- Adam Rędzia, KW Mała Ojczyzna 2024

KWW MAŁA OJCZYŻNA 2024

- Anna Monika Chłodna, 47 l., Józefów nad Wisłą
- Anna Katarzyna Kuś-Woźniczka, 50 l., Józefów nad Wisłą
- Ewa Danuta Adamczyk, 63 l., Wólka Kolczyńska
- Aneta Kwiecińska, 38 l., Niesiołowice
- Jerzy Jurak, 60 l., Rybitwy
- Patryk Dudziak, 30 l., Studnisko
- Tomasz Adam Dobrowolski, 49 l., Owczarnia
- Mariusz Mikołajewicz, 49 l., Chruślina
- Marek Łuszczak, 43 l., Stare Boiska
- Kazimiera Wojtaszek, 65 l., Stefanówka
- Zbigniew Krzysztof Wiciński, 54 l., Chruślanki Józefowskie
- Marcin Majerek, 36 l., Bór
- Piotr Kazimierz Rączka, 59 l., Mazanów
- Aneta Urszula Burda, 51 l., Basonia
- Krzysztof Pastwa, 44 l., Łopoczno

KKW TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI – POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

- Izabela Pawlukiewicz, 47 l., Józefów nad Wisłą
- Karolina Jastalska, 35 l., Józefów nad Wisłą
- Leszek Marcin Teresiński, 48 l., Kolczyn
- Krzysztof Krukowicz, 46 l., Niesiołowice
- Barbara Lidia Węglińska, 44 l., Rybitwy
- Ewelina Anna Lewandowska, 35 l., Studnisko
- Łukasz Banaszek, 42 l., Chruślanki Mazanowskie
- Ewa Aleksandra Rakowska, 51 l., Chruślina
- Mirosław Fitulski, 40 l., Ugory
- Marcin Kęcel, 38 l., Stefanówka
- Edyta Honorata Małaczyńska, 40 l., Idalin
- Barbara Kopyńska, 45 l., Mariampol
- Witold Kojtych, 44 l., Mazanów
- Dariusz Maciej Teresiński, 60 l., Basonia
- Marcin Karol Józefacki, 34 l., Kaliszany – Kolonia

Wojsko już rekrutuje do tworzonej jednostki w Poniatowej

W kamasze pójść może każdy, kto ukończył 18 lat. Wykształcenie jest nieważne.

Wojsko Polskie uruchomiło już procedurę rekrutacyjną do nowo tworzonej jednostki wojskowej w Poniatowej. Do tego zadania wyznaczony został kadrowiec. Został nim chorąży z sekcji personalnej, z którym kontaktować można się osobiście w Lublinie, w siedzibie 19. Brygady Zmechanizowanej przy ul. Nowy Świat 40 od poniedziałku do czwartku w godz. 7.30 – 15.30. Można też wszystkiego dowiedzieć się telefonicznie, dzwoniąc pod numer telefonu 728 261 688.

Znane jest też już dowództwo 18. Brygady Zmotoryzowanej, która stacjonować ma w Poniatowej. Na dowódcę powołany został płk Zbigniew Padyjasek, jego zastępcą jest płk Sebastian Grell. Taką zdecydował minister obrony narodowej.

Dowódcy pod koniec lutego pojawili się w Poniatowej. Spotkali się z władzami miasta i wizytowali teren, na którym mieścić będzie się siedziba jednostki.

- Z przekazanych mi informacji wynika, że na przełomie drugiego i trzeciego kwartału przyszłego roku w Poniatowej ma stacjonować około 500 – 700 żołnierzy. I jednocześnie ma być kontynuowana budowa całej wojskowej infrastruktury. Ale, póki co, żołnierze stacjonować będą w miasteczku kontenerowym – mówi Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej.

Miasteczko, o którym mówi burmistrz, też pojawić ma się nie wcześniej jak w przyszłym roku.

ACH

Nowy urzędnik z pensją ponad 6 tys.zł

Tyle zarabia Krystian Sosnowski, którego wójt zatrudnił na nowo utworzonym w Urzędzie Gminy w Chodlu stanowisku.

Krystian Sosnowski pracuje w Urzędzie Gminy w Chodlu od lutego. Mieszkaniec Adeliny wygrał konkurs na stanowisko ds. inwestycji. Był jedną z dwóch osób, które ubiegały

się o pracę. Drugi kandydat, choć spełnił wymagania formalne, to nie pojawił się na rozmowie kwalifikacyjnej.

- Jest to stanowisko nowo utworzone z powodu dużej liczby prowadzonych inwestycji – wyjaśnia Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel i wymienia: - termomodernizację dziewięciu remiz, modernizacja kolejnych ponad trzech kilometrów dróg, modernizacja pięciu placów zabaw, budowa 150 przydomowych oczyszczalni dla mieszkańców

gminy, modernizacja czterech hydroforni, cztery zadania finansowane z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków (kościół w Chodlu i Ratoszynie, budynek po dawnej remizie w Chodlu), budowa garażu dla OSP w Godowie, budowa przedszkola w Granicach, rozbudowa budynku ZSPiPS w Chodlu o skrzydło dla klubu dziecięcego.

Jak podkreśla wójt Kowalski, każda z tych inwestycji to nie tylko prace na placu budowy.

- Szczególnie te dofinansowane ze środków zewnętrznych wiążą się z bardzo rozbudowanymi formalnościami – rozpoczynając od dokumentacji technicznej, poprzez wnioski o dofinansowanie, postępowania o udzielenie zamówień publicznych, realizację, aż do rozliczeń finansowania. Dlatego też konieczne stało się zatrudnienie kolejnego pracownika – tłumaczy.

Sosnowski ma wykształcenie wyższe techniczne o kierunku budownictwo, specjal-

ność remonty i konserwacja zabytków. W przeszłości pracował w firmach budowlanych jako inżynier budowy, kierownik robót i kierownik budowy.

W Urzędzie Gminy w Chodlu będzie zarabiał miesięcznie ponad 6,4 tys.zł brutto. Na tę kwotę składa się wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 6 tys.zł i dodatek stażowy - 420 zł.

ACH

AUTOPROMOCJA

W
NASZ
PORTAL

opole.24wspolnota.pl

Trzech kandydatów chce objąć schedę po wójcie Goliszku

Radna Alicja Bełcik, były dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Jacek Rogala oraz sekretarz gminy Zenon Rodzik wystartują w wyborach na wójta gminy Karczmiska.

Zenon Rodzik za pośrednictwem mediów społecznościowych ogłosił swój start w nadchodzących wyborach samorządowych. Były starosta i szef opolskiego PSL, a obecnie sekretarz gminy Karczmiska, będzie ubiegał się o urząd wójta tej gminy.

Jak przekonuje, chce swoje doświadczenie oraz sprzyjające okoliczności zewnętrzne po wyborach parlamentarnych spożytkować dla gminy Karczmiska. Dużo mówi o pojednaniu i nawiązuje do Ewangelii.

„Jest jeszcze jeden bardzo ważny powód, chcę po Wielkanocy, po 7 kwietnia jeśli obdażycie mnie Państwo zaufaniem zasiać ziarno zgody, pojednania. Nie musimy się kochać, ale szanujmy się, nie musimy lubić tej samej partii, ale drogi, szkoły, żłobki, wodociągi nie są partyjne???” (przyp. red. oryginalna pisownia) – pisze na swoim profilu fejsbukowym Zenon Rodzik, który jest kan-



Zenon Rodzik, KKW Trzecia Droga
- „Chcę po Wielkanocy, po 7 kwietnia jeśli obdażycie mnie Państwo zaufaniem zasiać ziarno zgody, pojednania” (przyp. red. oryginalna pisownia)



Alicja Bełcik, KW PiS
- Chcę aby wszystkie działania, które będą podejmowane, były transparentne i przejrzyste



Jacek Rogala, KWW Razem dla Wspólnoty
- Zdecydowałem się kandydować, ponieważ jest taka potrzeba w społeczeństwie, mieszkańcy gminy chcą zmian w ich środowisku

dydatem Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe.

Opozycja, w której doszło do rozłamu, też zdecydowała, na kogo postawi w głównym wyborczym wyścigu. I nie będzie to jeden wspólny kandydat, tylko dwóch. Alicja Bełcik – jest kandydatką KW Prawo i Sprawiedliwość na wójta gminy Karczmiska, a Jacek Rogala startuje z bezpartyjnego Komitetu Wyborczego Wyborców Razem dla Wspólnoty.

- Zdecydowałem się kandydować, ponieważ jest taka potrzeba w społeczeństwie, mieszkańcy

gminy chcą zmian w ich środowisku – mówi 65-letni Jacek Rogala. Obecnie emeryt. Dorywczo pracuje na stacji paliw. W przeszłości (w latach 1991 – 2007) dyrektor działającego w Karczmiskach Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego.

Kandydatka PiS startuje na wójta, bo chce, aby mieszkańcom, rolnikom i lokalnym przedsiębiorcom żyło się lepiej w gminie.

- Chcę, aby wszystkie działania, które będą podejmowane, były transparentne i przejrzyste. Chcę współtworzyć i współdziałać wspólnie w naszej gminie. Niech mieszkańcy mają wpływ na to, co

KANDYDACY NA RADNYCH RADY GMINY W KARCZMISKACH

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

- Renata Kłak, 49 l., Chodlik
- Emilia Nawrot, 35 l., Głusko Duże
- Paweł Adamczyk, 48 l., Karczmiska Drugie
- Joanna Nowak, 46 l., Głusko Duże – Kolonia
- Monika Rymarczyk, 35 l., Głusko Duże
- Tomasz Wojciech Burek, 36 l., Wolica
- Alicja Bełcik, 46 l., Słotwiny
- Wiesław Cholewa, 68 l., Zaborze
- Janina Janicka, 66 l., Zagajdzie

KWW RAZEM DLA WSPÓLNOTY

- Michał Kozieł, 39 l., Karczmiska Pierwsze
- Patrycja Pętek, 33 l., Karczmiska Pierwsze
- Wojciech Józef Wojnicki, 51 l., Karczmiska Pierwsze
- Jacek Andrzej Rogala, 65 l., Karczmiska Pierwsze
- Agata Ceglarska, 49 l., Karczmiska Drugie
- Artur Karaś, 66 l., Karczmiska Drugie
- Grzegorz Rodzik, 46 l., Wymysłów
- Michał Podgajny, 37 l., Głusko Duże – Kolonia
- Bożena Danuta Drążewska, 69 l., Wolica

KKW TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI – POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

- Marta Złotucha, 54 l., Chodlik
- Michał Walencik, 45 l., Karczmiska Pierwsze
- Agnieszka Wałachowska, 45 l., Karczmiska Pierwsze
- Krzysztof Karaś, 51 l., Karczmiska Pierwsze
- Justyna Wciś, 44 l., Karczmiska Pierwsze
- Elżbieta Popiołek, 39 l., Karczmiska Pierwsze
- Bożena Watras, 58 l., Karczmiska Drugie
- Katarzyna Maria Lewandowska, 29 l., Wymysłów
- Agata Monika Rutyna, 57 l., Głusko Duże – Kolonia
- Ilona Bigos, 44 l., Głusko Małe
- Grzegorz Bartoś, 56 l., Wolica – Kolonia
- Edyta Kubiś, 45 l., Słotwiny
- Stanisław Włodek, 61 l., Noworąbów
- Ewa Nowak – Piskorek, 41 l., Uściąg
- Jarosław Paweł Dobrzyński, 51 l., Zagajdzie

KW STOWARZYSZENIE „BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY”

- Justyna Chęć, 33 l., Górki

KWW GOSPODARNI I SAMORZĄDNI

- Paulina Kruk, 36 l., Zaborze – Kolonia

KWW JEDNA POLSKA

- Marcin Jarosz, 39 l., Uściąg

się dzieje. Chciałabym zainteresować problemami gminy młodych ludzi. Ludzi otwartych, pełnych różnych pomysłów, kreatywnych odważnych, bo uważam, że razem można więcej. Chciałabym, aby w naszej gminie nie było podziałów, tylko wzajemne zrozumienie i szacunek – mówi radna Alicja Bełcik.

Do Rady Gminy w Karczmiskach startuje w sumie 36 kandydatów. Reprezentują oni sześć komitetów wyborczych.

Agnieszka Ciekot - HuneK

W Wilkowie drugiej tury wyborów nie będzie. Wójta poznamy w nocy

Dwóch kandydatów na wójta, 34 kandydatów na radnych. Tak przedstawia się przedwyborcza statystyka w gminie Wilków.

W Wilkowie drugiej tury wyborów nie będzie, bo o urząd wójta ubiega się tylko dwóch kandydatów. Zgodnie z Kodeksem wyborczym za wybranego uważa się tego kandydata, który w głosowaniu otrzymał więcej niż połowę ważnie oddanych głosów.

Najważniejszą batalię stoczą ze sobą obecnie urzędujący wójt Daniel Kuś (47 l.) i były sekretarz gminy Wilków, Marcin Markowski (44 l.). Który z nich wygra, dowiemy się zapewne w nocy z 7 na 8 kwietnia.

KANDYDACY NA RADNYCH RADY GMINY WILKÓW

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

- Alina Zawisza, 63 l., Kłodnica
- Józef Błażejowski, 57 l., Szczekarków Kolonia
- Dorota Żywicka, 49 l., Urządów
- Rafał Rożek, 44 l., Zastów Karczmiski
- Piotr Piłat, 55 l., Dobre
- Anna Bożena Kurek, 65 l., Rogów
- Katarzyna Cielepa, 42 l., Lubomirka
- Tomasz Kalita, 48 l., Rybaki
- Ireneusz Dudek, 56 l., Zagłoba
- Piotr Rybak, 39 l., Katy
- Marek Józef Turski, 46 l., Kępa Chotecka
- Piotr Krzysztof Złotucha, 50 l., Wólka Polanowska
- Józef Czarnota, 55 l., Kosiorów
- Beata Barbara Kuś, 53 l., Podgórz
- Roman Andrzej Ciepiewski, 64 l., Rogów

Kuś do wyborów idzie pod tym samym szyldem, co pięć lat temu, czyli KW Prawo i Sprawiedliwość. Markowski jest kandydatem Trzeciej Drogi. Choć przepisy im na to pozwalają, to żaden z nich nie ubiega się

o mandat radnego Rady Gminy Wilków.

W gminie Wilków kandydatów na radnych zarejestrowały cztery komitety. W sumie w wyborach do Rady Gminy w Wilkowie wystartują 34 osoby.

KW TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI – POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

- Grzegorz Świątek, 48 l., Kłodnica
- Bernard Giza, 40 l., Szczekarków Kolonia
- Kamila Sylwia Charchuła, 39 l., Wilków
- Helena Bielecka, 64 l., Zastów Karczmiski
- Karol Piotr Kwietniewski, 45 l., Dobre
- Ewa Beata Janicka, 51 l., Rogów
- Łukasz Filipek, 39 l., Brzozowa
- Grzegorz Czapl, 51 l., Majdany
- Milena Magdalena Filiks, 33 l., Zagłoba
- Joanna Pisula, 40 l., Kąty
- Iwona Sylwia Dzikowska, 53 l., Kępa Chotecka
- Kamil Łukasz Sztaś, 35 l., Wólka Polanowska
- Bernarda Drag, 60 l., Żmijowiska
- Henryk Pawłowski, 53 l., Zastów Polanowski
- Agnieszka Piątek, 45 l., Rogów

KWW NA PLUS

- Michał Kramek, 46 l., Żmijowiska

KANDYDACY NA WÓJTA GMINY WILKÓW

- Daniel Tomasz Kuś, 47 l., Machów
- Marcin Markowski, 44 l., Kępa Chotecka

KWW JUSTYNY ŻYWICKIEJ

- Hubert Giza, 32 l., Rogów
- Elżbieta Halina Sanecka, 72 l., Zastów Polanowski
- Justyna Żywicka, 42 l., Kłodnica

ACH